Nr. 158. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 13 Lipca 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Heccaza i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Kapczyca, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

DOM HANDLOWY
„PRZEMYSŁ I HANDEL“
CENTRALA W WARSZAWIE
Nalewki 2a — Telefon 13—12, 13—43
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
ulica Długa L. 34 — Telefon 1052.
DZIAŁ KOLONJALNY:
poleca w hurtownej sprzedaży dla konsumów, Kółek rolniczych i innych kooperatyw z własnych składów przy ulicy św. Sebastjana L. 11.
RYŻ Saigon I. i Burma
KAWĘ Santos Superior i Rio
MARMOLADĘ OWOCOWĄ
MYDŁO Schichta
ŚWIECE PARAFINOWE.
P. T. Klientów na liczne Ich zapytania zawiadamiamy tą drogą, że nadeszły transporty
Fasoli węgierskiej i kaszy jaglanej.

NADESZŁY
PIERWSZORZĘDNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO PISANIA
światowej starej marki
ROYAL STANDARD model 11
do firmy
„ROYAL“
KRAKÓW — ULICA FLORJAŃSKA L. 49.
TELEFON 1577.
JEDYNE MASZYNY O 46 KLAWISZACH I 92 ZNAKACH PISARSKICH.
TAMŻE NAJWIĘKSZA PRACOWNIA MECHANICZNA DLA NAPRAWY MASZYN BIUROWYCH.

Po przesileniu włoskiem

Kraków, 12 lipca.

Tekę ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie włoskim objął markiz della Torretta. Całkowitą zmianę gabinetu włoskiego, a zwłaszcza przejście kierownictwa sprawami zagranicznemi z rąk hr. Sforzy w ręce markiza Torretty, omawia obecnie obszernie prasa europejska, zaskoczona tym wypadkiem, gdyż walka przeciwok poprzedniemu gabinetowi Giolittiego, miała się rozegrać dopiero w jesieni po ferjach parlamentarnych. Podobno wybuch przyspieszyła zielona księga dokumentów, którą rząd przedłożył obu Izbom parlamentu włoskiego. Księga ta oburzyła zarówno deputowanych jak senatorów, jako dowód, że gabinet włoski, a zwłaszcza hr. Sforza, nie zważał wcale na „sacro egoismo“ Włochów, przedewszystkiem wobec Jugosławji. Przyłączyły się jeszcze inne, ważniejsze może powody i gabinet Giolittiego runął przed umówionym terminem.

Jak markiz Torretta będzie pojmował swoje obowiązki wobec włoskiego „sacro egoismo“, okaże się później. Sprawa nie jest łatwa i prosta, Francja bowiem i Anglja, a także rozmaite inne państwa mają równie swoje święte egoizmy. Markiz Torretta miał sposobność poznać ich dokładniej. Już przed wojną światową, a następnie w jej początkach spełniał przeróżne misje specjalne, a w latach 1917 do 1919, był ambasadorem włoskim w Rosji, przebywając razem z przedstawicielami innych państw najpierw w Petersburgu, a następnie w Wołogdzie. Tam markiz Torretta, władający dobrze językiem rosyjskim, zapoznał się dobrze z bolszewikami i przyjaciółmi ich, Niemcami. Przypomina te czasy E. Siemionow w paryskim „L'Eclair“, zaznaczając, jak to niemiecki jenerał Hoffmann, osławiony twórca pokoju brzeskiego, przebywający naówczas w Brześciu Litewskim, zorganizował za pomocą swojego biura wywiadowczego napad na mark. Torrettę w lutym 1918 r., ażeby dostać w swoje ręce ważne papiery dyplomatyczne. „Markiz Torretta — powiada p. Siemionow — poznał zbyt dobrze obu nieprzyjaciół pokoju światowego: Niemców i bolszewików, ażeby się do nich zbliżyć“. Uwagę tę trzeba przyjąć „cum grano salis“. Polityka niema wyrazu: „nigdy“, a co do Niemców i bolszewików, dała Anglja zaraźliwy przykład.

Po wojnie i po traktacie wersalskim został mark. della Torretta ambasadorem włoskim w Wiedniu. Tu brał czynny udział w akcji dyplomatycznej, która wymagała wielkiej zręczności i znajomości stosunków politycznych w Europie środkowej. Rozgrywała się sprawa z jednej strony przyłączenia Austrji do Rzeszy niemieckiej, z drugiej zaś utworzenia konfederacji naddunajskiej, wedle projektu francuskiego. Włoski „sacro egoismo“ odniósł w tym wypadku triumf. Markiz della Torretta nie bez pomocy angielskiej utorował drogę do powstania „małej ententy“, która już Paryżowi przyniosła niejedną przykrą niespodziankę.

Czy ta działalność nowego włoskiego ministra spraw zagranicznych uprawnia do wniosków, niepomyślnych dla Francji? W tym wypadku potrzebna jest równie „szczypta soli“ i to wcale spora. Tego zdania jest prasa paryska, która powiada, że markiz della Torretta jest „très ententiste et francophile“. Zresztą Włosi pamiętają zapewne, że począwszy od imprezy d'Annunzia aż do traktatu z Rapallo, rząd francuski pozostawiał im prawie zupełną wolność działania.

Co sądzi włoski minister spraw zagranicznych o Polsce, okaże niedaleka zapewne już przyszłość. Musimy usilnie pracować nad tem, ażeby sąd ten był dodatni. Pamiętajmy, że pomoc Rzymu zwłaszcza w sprawie Górnego Śląska, jest dla nas nieoceniona. Trzeba o tę pomoc pilnie zabiegać, a przedewszystkiem na nią zasłużyć. Realne korzyści można zdobyć tylko realnemi świadczeniami.

W sprawie Górnego Śląska ważną informację przynosi „Neue Freie Presse“ z Pragi, pod datą 6 b. m. Wedle tej informacji, odroczenie konferencji w Portorose nastąpiło na życzenie Rzymu, a nie Belgradu, albo Pragi. Mianowicie rząd włoski spowodował to odroczenie za pośrednictwem Anglji z tego powodu, że czeka na rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska, uważając je za przesłankę do konferencji w Portorese. Czeskie koła polityczne w Pradze wnoszą stąd, że Anglja przechyla się na stronę włoskiego projektu rozgraniczenia Śląska.

Ten wzrot dokonał się jeszcze za czasów urzędowania hr. Sforzy, tuż przed objęciem teki ministerstwa spraw zagranicznych przez mark. Torrettę, mimo to jednakże nic nie traci na swojej doniosłości. Przy każdej prawie akcji politycznej wyłania się sprawa Górnego Śląska, jako przedmiot rekompensaty. Nikt już w Polsce nie sądzi, jakoby sprawa Górnego Śląska rozgrywała się pomiędzy Niemcami z jednej a Francją i Polską z drugiej strony. Wyleczył nas z tego złudzenia bardzo radykalnie Lloyd George, a dał później nauczkę i hr. Sforza. Dąsać się nie możemy, gdyż powiększylibyśmy tylko skutki naszego błędu. Rzuciwszy na bok urazę, trzeba czemprędzej naprawić błąd. Sądzimy, że nasz minister spraw zagranicznych, znający dobrze teren rzymski, sprosta temu zadaniu.

Gdańsk ciągle szykanuje Polskę.

Dalszy ciąg wyjaśnień p. Olszowskiego.

Z Warszawy donoszą nam:

W dalszym ciągu swego wyjaśnienia w sprawie stosunku Polski do Gdańska, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Olszowski oświadczył:

OBYWATELSTWO GDAŃSKIE.

Pytanie, na jakich warunkach i na jakiej drodze zyskać można **obywatelstwo gdańskie, jest jedną z najważniejszych spraw** przyszłego rozwoju Gdańska. Według art. 71 konstytucji sprawę tę ma załatwić ustawa uchwalona przez **Sejm gdański,** z zastrzeżeniem, że zasady tej ustawy winny być uprzednio radzie Ligi narodów przedłożone. Obywatelstwo zyskuje się naogół w dwojaki sposób, bądź przez urodzenie, bądź przez związek małżeński, po drugie zaś przez tak zwaną **naturalizację.**

Z uwagi na to, że Polak jak wiadomo prowadzi zagraniczne sprawy Gdańska, konwencja polsko-gdańska stanowi, **że zasady naturalizacji w stosunku do Gdańska winny być ustalone za wspólnem porozumieniem Polski i Gdańska.**

Senat gdański **nie czekając na porozumienie z Polską,** opracował projekt ustawy o obywatelstwie, włączając weń przepisy o naturalizacji. Wobec takiego oczywistego **uchybienia konwencji polsko-gdańskiej,** z ramienia rządu polskiego złożony został **protest do senatu gdańskiego oraz do Ligi narodów.** Na posiedzeniu Rady prezydent senatu oświadczył, iż senat uznaje protest **za zupełnie uzasadniony,** wobec czego Rada Ligi postanowiła zalecić zredagowanie przepisów o naturalizacji **po wspólnem porozumieniu Polski z Gdańskiem.**

ZAKAZ FABRYKACJI BRONI.

W dalszym ciągu Rada Ligi narodów postanowiła **zakazać bezwzględnie fabrykacji broni w Gdańsku,** w istniejącej tamże od dawna rządowej fabryce broni. Konferencja ambasadorów orzekła już kilkakrotnie, że wszelkie maszyny i urządzenia, znajdujące się w tej fabryce, **mają być przyznane Polsce na własność.** — Postanowienie to jest pierwszorzędnej wagi dla rozwoju fabrykacji broni naszej własnemi siłami.

POLSKA STRAŻ NA TERENIE WOLNEGO MIASTA.

Rząd polski utrzymywał od dawna w Gdańsku **straż uzbrojoną w karabiny,** celem kierowania transportów wojskowych, oraz celem pilnowania broni, amunicji i materjału wojennego, składanego prowizorycznie w Gdańsku. Senat gdański, upatrując w tem zamach na suwerenność swoją, utrzymywał, że **wojska obcego państwa nie mogą się znajdować na obszarze wolnego miasta.** Sprawa ta była roztrząsana przez wysokiego komisarza Ligi narodów, który orzekł, że Polska niema prawa utrzymywać uzbrojonych i umundurowanych oddziałów wojskowych dla celów powyższych, natomiast może Polska dla wspomnianego celu **utrzymywać straż nieumundurowaną i nieuzbrojoną.**

Decyzje te rząd polski **zaskarżył przed Radą Ligi narodów,** która rozstrzygnęła sprawę w **duchu dla Polski pomyślnym.**

WYWŁASZCZENIE MAJĄTKU »NENKOWO«

Założony w roku 1906 bank zwany Bauernbankiem, opierając się na prawie pierwokupu, zdecydowanem już przez rząd pruski, zażądał od panów **Pupla i Kawczyńskiego,** Polaków, obywateli gdańskich, aby ponownie ci **odstąpili mu majątek Nenkowo,** tuż pod Gdańskiem położony. Sąd gdański postanowił natychmiast **exmitować** panów Pupla i Kawczyńskiego z Nenkowa. Rząd polski dopatruje się w tem **pogwałcenia i zwrócił się do Ligi narodów.**

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Jak wiadomo, konwencja polsko-gdańska z dnia 9 listopada 1920 r. zobowiązuje Polskę i Gdańsk do zawarcia całego szeregu **układów w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i finansowej.** Dopiero z chwilą zawarcia układów tych konwencja stanie się rzeczą realną i wyjdzie z dziedziny teorji. W tym celu rząd polski zainicjował **rokowania z Gdańskiem,** które rozpoczęły się dnia 17 lutego br. Trzynaście komisji złożonych z rzeczoznawców polskich i gdańskich przystąpiło do badania całej serji spraw i to celem dojścia do porozumienia w przedmiotach, wskazanych przez konwencję. W rokowaniach tych, ze strony Gdańska jednakże **trudno jest zaobserwować istotną chęć dojścia do szybkiego porozumienia.** Przedstawiwszy tę sprawę Radzie Ligi narodów, delegat polski postawił wniosek, aby Rada zdecydowała że rokowania, o których mowa, najpóźniej do dnia **31 lipca br. mają być ukończone,** poczem kwestje polubownie nie załatwione, mają być poddane pod rozstrzygnięcie wysokiego komisarza, a ewentualnie Rady Ligi narodów. **W tym duchu zapadła decyzja Rady.**

DEFICYT GDAŃSKA.

Na końcu sesji wysoki komisarz dał obraz ciężkiego położenia wolnego miasta pod względem finansowym, wykazując, że bilans jego wykazuje obecnie **74 miljony marek niemieckich deficytu,** oraz że senat zniewolony był zaciągnąć pożyczkę w kwocie 200 miljonów marek, których połowa płatna jest w krótkim czasie. Sprawę tę postanowiła Rada Ligi przekazać urzędującej przy niej komisji finansowej. W komisji tej delegat polski złożył szeregi uwag zaznaczając przedewszystkiem, że niezawarcie przez Gdańsk z Polską układów, o których mowa wyżej, **jest głównym powodem tak wysokiego deficytu.**

W bilansie figuruje przedewszystkiem suma 45 miljonów marek niemieckich, jako deficyt kolei. Gdyby układ w sprawie rozdziału kolei został między Gdańskiem a Polską zawarty, część deficytu przypadłaby na rzecz Polski. — Administracja Wisły pochłonęła około 4 miljony marek. Suma ta stanowi **ciężar Rzeczypospolitej i zniknie ona również z budżetu w znacznej części z chwilą,** gdy między Polską a Gdańskiem stanie **ugoda.** Wreszcie delegat polski zaznaczył, że poważną pozycję stanowi sprawa zakupu przez władze gdańskie, poczynając od dnia **1 marca br. zboża na aprowizację Gdańska.**

W roku zeszłym, poczynając od kwietnia, rząd polski podjął się aprowizacji po cenach istniejących w Polsce. Było to **znaczną ofiarą ze strony Polski,** jeżeli wziąć pod uwagę, że rząd polski zniewolony był czynić znaczne **zakupy zboża w Ameryce** po stosunkowo wysokich cenach z uwagi na różnicę kursową. Układ ten rząd polski kilkakrotnie **prolongował,** a to aż do 1 marca br. Dalsza prolongata okazała się niemożliwa wobec **braku ze strony Gdańska istotnej chęci zawarcia układu z Polską.**

Czego „żądają“ sowiety od Polski.

Jak wiadomo, poselstwu polskiemu w Rydze doręczono notę sowieckiego komisarza ludowego Cziczerina, w sprawie antisowieckiej działalności różnych organizacyj rosyjskich w Polsce. Jestto, zdaniem autorów noty, sprzeczne z artykułem 5 traktatu ryskiego.

Podczas gdy biuro prasowe naszego ministerstwa spraw zagranicznych w powyższy sposób streściło notę Cziczerina, zamieścił ją w pełnem brzmieniu wychodzący w Warszawie „Warszawskij Gołos“, który w ten sposób staje się oficjalnym organem sowjetów rosyjskich w Polsce. Otóż wedle „Gołosa“, końcowe ustępy noty Cziczerina opiewają:

„Rząd rosyjski żąda natychmiastowego utworzenia w Warszawie mieszanej Komisji rosyjsko-polskiej z udziałem przedstawicieli ukraińskiej i białoruskiej republik sowjeckich w celu ostatecznego sformowania listy osób, podlegających wysłaniu, poza imiennie wyżej wyliczonymi. Rząd rosyjski żąda oficjalnego rozbrojenia wszystkich armij i oddziałów, utworzonych dla celów wrogich republikom sowieckim i internowania ich stronników w obozach koncentracyjnych. Poza tem żąda on przedsięwzięcia rzeczywistych środków w celu przerwania wszelkiego kontaktu pomiędzy nimi a poszczególnemi grupami kontrrewolucyjnemi i pozbawienia tych ostatnich wszelkiej możności wywierania na nie jakiego bądź wpływu. Rząd rosyjski żąda żeby wspomnianej mieszanej komisji było również polecony **dozór nad urzeczywistnieniem tych środków,** jak również i wszystkich innych środków, zdążających do usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa, mogącego grozić republikom sowjeckim ze strony b. ugrupowań kontrrewolucyjnych, pozostałych na terytorjum polskiem. Wkońcu, żąda on, pod kontrolą i kierownictwem tejże mieszanej komisji, **ukarania osób urzędowych i innych obywateli polskich,** winnych dokonania wyżej wspomnianych czynów“.

Już niebywały w stosunkach dyplomatycznych ton tej noty wystarcza, aby wywołać powszechne w Polsce oburzenie. Nie mówiąc o treści, z której wynika, że sowiety urządzić pragną trybunały sądowe w Polsce, w których zasiadaliby ich przedstawiciele. Tego jeszcze brakowało!

Nie wątpimy, że ministerstwo spraw zagranicznych da p. Cziczerinowi należytą odprawę.

Interwencja ks. Teodorowicza w Watykanie.

Jakkolwiek obrady komisji spraw zagr., której posiedzenie odbyło się w sobotę, uznano za poufne, mimo to znajdujemy w „Kurjerze Por.“ streszczenie dyskusji, jaka się na tem posiedzeniu toczyła nad znanym wnioskiem posła Bryla przeciw ks. arcyb. Teodorowiczowi.

Posiedzeniu przewodniczył poseł St. Grabski, obecni byli prócz członków komisji: min. spraw zagr. Skirmunt i b. poseł przy Watykanie, p. Kowalski. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos min. Skirmunt, oświadczając, że na posiedzenie nie mógł zaprosić p. Loreta, radcy legacyjnego przy Kwirynale, gdyż wobec nieobsadzenia jeszcze tamtejszego poselstwa w obecnym czasie, nie może on tej placówki opuścić. W jednem z pism — mówił p. Skirmunt — proponowano, bym zamknął usta posłowi Kowalskiemu, **nie mogę jednak tego uczynić,** albowiem jestem zdecydowany, aby sprawę dokładnie wyświetlić.

Zabrał głos poseł **Kowalski** i potwierdził w swem przemówieniu, że ks. arcyb. Teodorowicz w memorjale, pisanym do Stolicy Apostolskiej, już po nakazie rządu polskiego, aby się sprawą Górnego Śląska nie zajmował, przytoczył **tajny raport posła Kowalskiego, pisany do rządu polskiego,** oraz zdanie posła francuskiego przy Watykanie o polityce watykańskiej, wypowiedziane poufnie do posła Kowalskiego. Pos. Kowalski wykazał szkodliwe skutki, wyrządzone przez arcyb. Teodorowicza memorjałem w sprawie polskiej, duchowieństwu polskiemu. Poseł francuski Dussel, robiąc wymówki p. Kowalskiemu, iż jego poufne zdanie o Watykanie dostało się do wiadomości Stolicy Apostolskiej, prosił go, aby na przyszłość jego słów rządowi polskiemu nie raportował.

Przy tej sposobności komisja dowiedziała się, że do Watykanu wysłał ks. Teodorowicz nie jeden, **ale dwa memorjały,** jeden w stylu i formie oględniejszy, podpisany przez arcyb. Teodorowicza i ks. biskupa Sapiehę, drugi w formie i treści ostry. Ostatni, w którym znalazł się właśnie **ów tajny raport Kowalskiego,** podpisany był tylko przez ks. Teodorowicza. Poseł Kowalski stwierdza, że wystąpienie ks. Teodorowicza w Watykanie było od samego początku **niefortunne,** albowiem zaraz na pierwszej audjencji u Cerettiego (posekr. stanu w Watykanie), nazwał nuncjusza papieskiego w Polsce, Rattiego gł..m. Otwarcie mówiąc — rzekł p. Kowalski — **wyraził się on taksamo o mnie.** W ten sposób **zdyskredytował** się ks. Teodorowicz zupełnie u dyplomacji papieskiej.

W dalszym ciągu wykazywał z dokumentami w ręku pos. Kowalski, że właściwie biskupi nic nowego w Rzymie nie uzyskali, albowiem to, co uczynił Watykan dla sprawy górnośląskiej, było wynikiem interwencji p. Kowalskiego przed przyjazdem biskupów.

Zabrał głos arcyb. **Teodorowicz** i oświadczył zgóry, że na ewentualny wyrok potępiający Komisji **nie zgodzi się i odwoła się do społeczeństwa.** Następnie ks. Teodorowicz próbował zwalić winę na majora Madeyskiego i propagandę zagraniczną, lecz pos. Daszyński wykazał, że major Madejski nie był przez rząd do Rzymu wysłany, a po pierwszem telegramie naszego poselstwa, iż tam bawi, został telegraficznie przez przełożone władze wezwany do powrotu, a polska misja wojskowa w Rzymie nakazała mu powrót w trzech dniach pod groźbą aresztowania.

Repr. rządu, na zapytane Komisji stwierdził, że **rząd nic nie wiedział o wysłaniu przez ks. Teodorowicza** memorjału do Wattykanu, i że ks. Teodorowicz uczynił to na własną rękę.

Wkońcu uchwalono przesłuchać jeszcze radcę legacyjnego, p. Loreta, oraz b. min. spraw zagr. Sapiehę. P. Sapieha ma zeznawać, czy upoważnił ks. bisk. Teodorowicza do ujawnienia tajnych dokumentów rządu polskiego Watykanowi

Na tem posiedzenie odroczono.

Jak z tego sprawozdania wynika, zarzut, skierowany przeciw. ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi streszcza się w tem, że przesłał on memorjał posła polskiego przy Watykania, p. Kowalskiego, do ministerstwa spraw zagr., przez co naruszył powagę posła polskiego i jego dyplomatyczne stanowisko w Watykanie, ze szkodą dla polityki polskiej. Oczywista jest bowiem jest rzecza, że memorjał tego rodzaju jest dokumentem tajnym, przeznaczonym wyłącznie do informacji polskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W memorjale takim poseł polski czuł się swobodnym i pod tym warunkiem wyrażał swoje sądy o polityce Watykanu, że nie wyjdą one poza te sfery, dla których bezpośrednio były adresowane i przeznaczone.

Dotychczas nie mamy informacji, aby ks. arcyb. Teodorowicz zaprzeczył temu zasadniczemu zarzutowi, jaki mu uczyniono.

Przedstawiciele frakcyj sejmowych w Ameryce.

Warszawa, 12 lipca (Tel. wł.) Stosownie do uchwały Rady Najwyższej P. S. L. udają się do Ameryki na czas feryj letnich posłowie: **Jan Dębski i Bryl.** W ten sposób wszystkie już frakcje sejmowe będą miały swych przedstawicieli za Oceanem. Obecnie, jak wiadomo, bawią w Ameryce ze Związku Lud. Nar. poseł **Głąbiński,** z Nar. Zjed. Lud. ks. **Bliziński,** dalej **Paderewski,** i z P. P. S. **Czapiński.** Świeżo powrócił do Warszawy przedstawiciel grupy Wyzwolenia pos. **Rudziński.** Z Nar. Partji Rob. wyjechać do Ameryki ma pos. **Zagórski.**

MOŻLIWA ZMIANA NA STANOWISKU MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 12 lipca (Tel. wł.) Agencja Polpress donosi: W tutejszych kołach wojskowych rozeszła się pogłoska, że minister spraw wojskowych jen. **Sosnkowski objawił zamiar ustąpienia z zajmowanego stanowiska,** podając jako powód przemęczenie. W razie ustąpienia min. Sosnkowskiego tekę ministra spraw wojskowych objąłby jen. Szeptycki.

AKCJA RZĄDU KOWIEŃSKIEGO PRZECIWKO POLSCE.

Warszawa, 12 lipca (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: Podczas dyskusji w Sejmie litewskim w sprawie **w sprawie zatargu z Polską,** wyjaśniło się, że dwa dzienniki kowieńskie, których nazwa narazie nie została ujawniona, otrzymywały od rządu moskiewskiego **subsydja na urabianie opinji publicznej w kierunku nieprzychylnym dla Polski,** na krytykę planu porozumienia się z Polską.

Nowe ataki prasy angielskiej.

Londyn, 12 lipca (East Express). **Ataki prasy angielskiej na Polskę w ostatnich czasach wznowiły się.**

Tak np. korespondent berliński »Manchester Guardian« donosi, że stanowisko Warszawy w ostatnim czasie zmieniło się, a mianowicie nowy minister spraw zagranicznych Skirmunt a wraz z nim cały rząd polski skłania sie w kierunku **współpracy ekonomicznej z Niemcami, rzekomo korzystniejszej dla Polski niż współdziałanie militarne z Francją.** Polityka polska, pisze »Manchester Guardian«, zmienia się z dnia na dzień i zawsze jest **niepewna.** Wciąż jest możliwe, iż sztab jeneralny polski **dopomoże Korfantemu** w organizowaniu **nowego powstania** z wiedzą, może niezupełną rządu polskiego. Miejsce nacjonalizmu w Polsce zajęły tendencje **radykalne** w kierunku stworzenia **republiki robotniczej.** Niemcy wtedy nastrojeni nacjonalistycznie, mogliby wywołać **nowe powstanie polskie.** W przypadku wznowienia wojny domowej **Niemcy mieliby przewagę po swojej stronie,** a to z dwóch przyczyn: przedewszystkiem rozporządzaliby lepszym materjałem wojennym i górowaliby stroną moralną, a przytem mieliby pozory zwalczania tego co powszechnie chociaż mylnie nazywamy bolszewizmem. Należałoby, ażeby Rada Najwyższa szybko **położyła kres temu stanowi niepewności, tworzącemu z Górnego Śląska nieskończone pandemonjum nienawiści narodowej.**

TRUDNA SYTUACJA NA G. ŚLĄSKU.

Londyn, 12 lipca (East Express). »Daily Telegraph« donosi, iż zabójstwo majora francuskiego wytworzyło ponownie na Górnym Śląsku **sytuację nader trudną.** Zamiar francuski zatrzymania zakładników i oczyszczenia miasta z żywiołów napływowych **może skomplikować stan rzeczy.** Dziennik zaznacza, iż rozbrojenie niemieckich oddziałów nieregularnych oraz powstańców polskich ma przebieg zupełnie zadowalniający.

Niepokoje komunistyczne w Bułgarji

Z Wiednia donoszą 11 bm.:

W ciągu dnia wczorajszego nadeszły tu wiadomości, donoszące o **poważnych niepokojach,** jakie **wybuchły** w Sofji i w większej części Bułgarji. Jest to prawdopodobnie akcja kierowana przez **bułgarską partję chłopską,** a inspirowana przez bolszewików. Obustronna cenzura nie wypuszcza z kraju wiadomości. Wszystkie sklepy mają być **zamknięte.** Banki nie płacą ani też nie przyjmują wypłat. Jest znamienne, że kurs lewy, który w ubiegłym tygodniu wynosił 7.20 kor., spadł ostatnio na 5 koron.

Rozprawa przeciwko mordercom hr. Tiszy.

Węgierskie Biuro kor. donosi z Budapesztu pod datą 10 bm.:

W ciągu wczorajszej rozprawy sądowej przeciwko mordercom hr. Tiszy, oświadczył prokurator, że **cofa oskarżenie przeciwko Stefanowi Friedrichowi**, wytoczonet na podstawie zeznań Huettnera. Rozprawa wykazała **zupełną niewinność Friedricha** (wśród publiczności, przysłuchującej się rozprawom, okrzyki: eljen!). — Prokurator oświadcza przed całym krajem i przed całym światem, iż jest przekonany **o niewinności Stefana Friedricha. Z tego powodu cofa swoje oskarżenie.** Trybunał po krótkiej naradzie postanowił **wstrzymać postępowanie karne przeciwko Stefanowi Friedrichowi.** Po ogłoszeniu uchwały wyraził obrońca Friedricha ubolewanie z tego powodu, że Friedrich **nie otrzymał żadnego zadosyćuczynienia.** Friedrich opuścił następnie salę rozpraw. Przed budynkiem zebrały się wielkie tłumy publiczności i zgotowały Friedrichowi **burzliwą owację.**

Rozejm angielsko-irlandzki.

Donoszą z Dublina pod datą 10 bm.:

Kiedy lord major zakomunikował publiczności, czekającej przed budynkiem miejskim, **zawarcie rozejmu w Irlandji,** odezwały się w tłumie **entuzjastyczne okrzyki,** poczem publiczność śpiewała **pieśni patrjotyczne.** W chwili pojawienia się de Valery z trudem mógł się dostać do swego powozu. Przy pojawieniu się jen. Mac Ready, głównodowodzącego dowódcy w Irlandji, odezwały się **częściowo okrzyki przyjazne, częścią zaś sykania.**

PRZEDSTAWICIELE IRLANDJI POJADĄ NA KONFERENCJĘ DO LONDYNU.

Urzędowo donoszą z Dublina:

De Valera postanowił przyjąć zaproszenie Lloyda Georgea na konferencję w Londynie i polecił swoim zwolennikom, by wstrzymali **wszystkie ataki na wojska rządowe i osoby cywilne, jakoteż, by zaniechali wszelkich ruchów wojskowych.** Celem stworzenia atmosfery, któraby umożliwiła pokojową dyskusję, zarządził rząd angielski, by wszystkie przedsięwzięcia wojskowe i rewizje policyjne, jakoteż wysyłanie posiłków wojskowych było **wstrzymane.** — Polecenie to weszło w życie z dniem 11 bm. w południe.

Koła rządowe angielskie przywiązują daleko idące nadzieje do zapowiedzianej w Londynie konferencji. Konstatują **dobrą wolę przywódców politycznych Irlandji.** Dowodem zawieszenia walk pomiędzy obu narodami jest fakt, że jen. Mac Ready, komendant sił zbrojnych angielskich w Irlandji, uczestniczył w obradach politycznych, a następnie przechadzał się w pełnem umundurowaniu spokojnie ulicami miasta Dublina.

Londyn, 12 lipca (East Express). Wobec projektowanej konferencji w Londynie, opozycjoniści oraz partja zupełnej niezawisłości Irlandji, zajęła się stanowisko wyczekujące, zgadzając się narazie na przeprowadzenie konferencji z Lloydem Georgem.

Zlot Sokolstwa polskiego w Warszawie.

Zlot Sokolstwa polskiego w Warszawie przedstawiał się imponująco. Przybyli nietylko przedstawiciele gniazd sokolich z całej Polski, lecz także druhowie z Westfalji, Nadrenji, z Berlina, Paryża i Stanów Zjednoczonych. Sokołów przyjmowała Warszawa bardzo serdecznie.

Inauguracją zlotu był w piątek wieczór w Filharmonji. Przybyło osób tyle, ile mogła wielka sala pomieścić. W lożach zasiedli: kardynał ks. Aleksander Kakowski, minister spraw wojskowych jen. Sosnkowski, marszałek Sejmu W. Trąmpczyński, pułk. Wieniawa Długoszewski, zastępca ministra zdrowia dr Zdzisław Lachowicz, prezes Rady miejskiej I. Baliński, jen. Jan Jacyna oraz wielu innych przedstawicieli rządu, Sejmu i wojskowości.

Wygłoszono przez trzy godziny mnóstwo przemówień. Było to jakby streszczenie martyrologji rozdartej Polski i opis zmagań się naszych, nacechowany głęboką wiarą, iż wyjdziemy ze wszystkich trudności zwycięsko. Przybycie delegacji górnośląskiej i silna w tonie patrjotycznym mowa wiceprezesa Sokołów górnośląskich, dr Wolskiego, wywołała wrażenie potężne. Do podniesienia nastroju bardzo się przyczyniła „Lutnia" oraz orkiestra pod wodzą maj. Sielskiego.

Wieczorem odbyło się przyjęcie w Resursie obywatelskiej, urządzone na 400 osób przez Stow. restauratorów warszawskich. Był to godny podniesienia akt gościnności. Przyjęcie było bardzo wykwintne. Podczas zebrania w Resursie wygłoszono mnóstwo przemówień, które rozpoczął w imieniu komitetu organizacyjnego, Adam hr. Zamoyski.

W następnym dniu odbyło się zebranie towarzyskie w ogrodzie pałacowym hr. Zamoyskiego na Foksalu. Gości witał gospodarz, Adam hr. Zamoyski z małżonką i córką, którzy z gościnnością podejmowali liczne grono, bo złożone z kilkuset osób. Wśród obecnych byli: marszałek Sejmu, W. Trąmpczyński, prezydent miasta, inż. Piotr Drzewiecki, prezes Rady miejskiej, Ignacy Baliński, mec. Antoni Osuchowski, jen. Jan Jacyna, wiceminister spraw wojskowych, jen. de Henning Michaelis, ordynatowa Helena Bispingowa, S. ks. Lubomirski, ks. Około-Kułak, major de Brot, prezes związku Sokołów, p. Bernard Chrzanowski, Emil Rauer, wiceprezes Sokolstwa górnośląskiego, dr Wolski, wielu przedstawicieli Sokolstwa z innych części Polski oraz z zagranicy, liczni przedstawiciele organizacji społecznych i prasy.

Koleżańską wieczerzą podejmowało także Sokołów w sobotę wieczór warszawskie Tow. łyżwiarskie w Dolinie Szwajcarskiej. Miłych gości witał prezes p. Józef Szwejcer z wiceprezesem i gospodarzem. Pierwszy wzniósł toast prez. J. Szwejcer na cześć marsz. Trąmpczyńskiego, a następnie Sokolstwa polskiego. Odpowiedział na toast prezes Zw. Sokołów, Biega. Następnie przemawiał marsz. Trąmpczyński o znaczeniu sokolstwa; później mówił przedst. Lwowa Małaczyński, pos. Rudnicki, Kronke, prezes powstańców śląskich Rudziński. Rowiński z Krakowa pił zdrowie armji polskiej w ręce wicemin. Michaelisa. Jednem z piękniejszych było przemówienie Andrzeja Niemojewskiego. Przemawiał także p. Stanisław Jankowski w imieniu literatów i dziennikarzy. Gawlikowski i inni. P. St. Jarkowski przeczytał depeszę od Sokołów z Paryża, pozdrowienia z Berlina od braci Sokołów, którzy wbrew swojej woli przybyć nie mogli, z Gdańska od adm. Porębskiego i od Sokołów radomskich.

Główne popisowe ćwiczenia sokolstwa odbyły się w sobotę na polu Mokotowskiem. Program zawierał cztery numery: 1) ćwiczenia wspólne młodzieży żeńskiej, 2) ćwiczenia odrębne dzielnic i ćwiczenia popisowe zawodniczych zastępów, 3) ćwiczenia wspólne krótkiemi wywijadłami sokolic i 4) ćwiczenia wspólne wolne Sokołów.

Sprawozdawca »Kur. Warsz.« w następujący nastrojowy sposób opisuje efekt tych ćwiczeń:

Na polu Mokotowskiem rojno, słonecznie, wesoło. Publiczność zajmuje całe ogromne trybuny i deptak. Na torze zaś, hen daleko, rozwijają swoje namioty Sokoły i Sokolice. Na środku pola stanęła imponująca brama z dwiema wieżycami. Nad bramą w wielkiej hali umieściła się orkiestra, w koło placu ćwiczeń powstały prowizoryczne trybuny, które zajęli członkowie zjazdu, zaproszeni goście i prasa. Plac ćwiczeń otoczony wysokiemi chorągiewkami narodowemi. Barwy narodowe widać zresztą wszędzie na wieżach, na mostach sygnalizacyjnych, bramach bocznych. Po za placem ćwiczeń na szerokich błoniach pola Mokotowskiego wre życie; setki i tysiące druhów i druhen w barwnych i białych strojach szykują się, próbują, ustawiają. Wreszcie orkiestra daje hasło: zaczynają.

Pierwsza popisuje się młodzież żeńska, za nią idą ćwiczenia odrębne dzielnic i ćwiczenia popisowe zawodniczych zastępów, dalej bardzo efektowne ćwiczenia Sokolic krótkiemi wywijadłami, wreszcie wspólne, wolne ćwiczenia Sokołów. Wszystko to stwarza imponujące wrażenie. Wejście Sokołów długiemi, karnemi zastępami, rozwijanie i zwijanie kolumn, rozstawianie uczestników, wszystko odbywa się składnie, równo, cicho. Niektóre grupy ćwiczą nie w takt orkiestry, ale przy własnym śpiewie. Robi to bardzo miłe wrażenie. Niezmiernie mocno, nieledwie dramatycznie wypadły ćwiczenia w takt słynnej roty Konopnickiej. W momencie hymnu: »tak nam dopomóż Bóg« tysiące prawych dłoni podnosi się ku górze z dwoma wzniesionemi na znak przysięgi palcami, podczas gdy lewe dłonie padają na piersi. Na tę chwilę ćwiczące, rytmiczne szeregi zastygają. Wszystkich ogarnia głębokie wzruszenie, niektórzy mają łzy w oczach.

Ale rychło melodja zmienia się na inną radosną, skoczną. Sokoli w karnej szachownicy stąpają, w prawo, lewo, jednocześnie pochylają się powstają, lub czynią energiczny wypad, podczas którego z pod ziemi dobywa się nagły lecz długi potężny grzmot, rzekłbyś symbol burzy drzemiącej w młodych silnych duszach. Dziś grzmi podziemnie, ale w razie potrzeby w chwili niebezpieczeństwa wybuchnie.

Znowu zmiana: na boisku tysiąc Sokolic. — Ubrane jednakowo większemi zastępami wyglądają nader malowniczo. Jak okiem rzucisz niepokalanie równa szachownica. Muzyka zaczyna grać jakąś skoczną melodję i ten olbrzymi zastęp zaczyna piękne ruchy w takt muzyki. Posuwiście równo, a z zapamiętaniem. Aż pochylają główki. To skaczą przez skakanki, które jednocześnie migocą to w górze, to pod nóżkami, to znów część klęka, a reszta obchodzi je w koło. A potem znów cała szachownica posuwa się kilkoma tanecznemi krokami naprzód, płynie w tył, faluje równo, miarowo. Migocą w pełnem słońcu zdrowe, świeże, szczęśliwe, ładne buzie.

Sokół z wczorajszych popisów gimnastycznych może być dumny.

Ćwiczenia zarówno męskiej, jak żeńskiej młodzieży prowadził p. Sławkowski z Krakowa.

Z powodu skwaru słonecznego podczas którego odbywano ćwiczenia, zdarzyło się kilka zasłabnięć i omdleń, ale jak zwykle czujny warszawski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, przybył na specjalnym wozie automobilowym, którego personal sanitarny niósł natychmiastową pomoc.

Trzeci dzień zlotu rozpoczął się w niedzielę nabożeństwem na boisku pola mokotowskiego odprawionem przy ołtarzu polowym przez ks. Pradzyńskiego. Podczas mszy wykonała utwory muzyczne orkiestra reprezentacyjna pod batutą kapelmistrza Zielskiego, śpiewały też chóry. Na boisku ustawiło się sokolstwo kolumnami według dzielnic. Po mszy powitał zebranych wiceprezes związku sokolego p. Biega, a po nim przedstawiciel sokolstwa małopolskiego dr Małaczyński mówiąc, że sztandar związkowy przechodzi obecnie w darze do ogólnego polskiego związku sokolego.

Około 5.000 uczestników zlotu ruszyło następnie pochodem ulicami miasta na plac Teatralny. Sokoli i sokolice szli czwórkami zgrupowani według dzielnic w małych grupach z orkiestrami z Warszawy i z Zagórza w Małopolsce na czele.

Na placu Teatralnem na tle udekorowanej bramy wjazdowej do ratusza zasiadł na podjum marszałek Sejmu Trąmpczyński, premjer Witos, minister Rataj, wiceminister Michaelis, prezydent Drzewiecki, posłowie, członkowie Rady miejskiej. W imieniu prezydjum związku sokolego prezes Chrzanowski podziękował wszystkim władzom naczelnym za poparcie sokolstwa i prosił o nie na przyszłość. Przemawiał potem prezes Baliński, który zakończył okrzykiem na cześć sokolstwa.

Sokoli grupami udali się różnemi drogami na boisko mokotowskie. Na czele każdej grupy postępowała orkiestra, a za nią pluton konny. Na boisku odbyły się ćwiczenia pod kierownictwem naczelnika związku Włodzimierza Świątkiewicza.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 12 lipca.

WYBÓR DWÓCH WICEPREZYDENTÓW.

Odwlekany tylokrotnie wybór dwóch wiceprezydentów miasta Krakowa odbył się wreszcie wczoraj i zaraz w pierwszem głosowaniu dał wynik pozytywny. Wybrani zostali wiceprezydentami miasta: dr Piotr Wielgus, z zawodu sędzia, jako kandydat klubu demokratycznego, i dr Emil Bobrowski, z zawodu lekarz, poseł do Sejmu, członek P. P. S.

Wynik wyboru powitać należy, jako dla miasta i jego interesów korzystny i trafny. Z drem Wielgusem wchodzi do prezydjum prawnik, którego brak w prezydjum dawał się niejednokrotnie odczuwać. Dr Wielgus, jako radca miejski, odznaczał się zawsze pracowitością i inicjatywą w wielu sprawach doniosłych. Człowiek młody, może pełnię sił swoich poświęcić pracy dla dobra miasta.

Dr Emil Bobrowski wchodzi do Rady miejskiej, jako przedstawiciel P. P. S., a więc i sfer robotniczych, które w ten sposób otrzymują reprezentację swoją w naczelnym zarządzie miasta. Rada miasta Krakowa okazała zrozumienie dla nowoczesnych prądów socjalnych, jedno miejsce w prezydjum przeznaczając dla przedstawiciela klasy robotniczej. Dr Emil Bobrowski objawiał, jako radca miejski, najlepszą chęć i wolę służenia miastu, starając się równocześnie wywalczyć uwzględnienie postulatów sfer pracujących. Wybór też jego na wiceprezydenta miasta był od pierwszej chwili zdecydowany.

Zarówno stanowisko nowych dwóch wiceprezydentów, jak dwóch pozostałych, pp. Rollego i Sarego, będą, w myśl uchwalonego przez Sejm nowego statutu dla miasta Krakowa, równorzędne, a do prezydenta miasta należy przydzielenie im działów ich czynności.

W przeddzień wyborów zgłosił radziecki klub konserwatywny kandydaturę radcy Józefa Muczkowskiego na wiceprezydenta miasta. Kandydatura ta, zresztą poważna, nie zyskała w innych klubach dostatecznego poparcia.

Przebieg posiedzenia, które w myśl statutu, jest tajnem, był następujący:

Prezydent Federowicz odebrał przedewszystkiem przyrzeczenie radzieckie od nowego członka Rady, inżyniera Henr. Mianowskiego. Stwierdził następnie, że na 121 członków Rady, obecnych jest w sali 98 członków Rady. Inni usprawiedliwili swoją nieobecność. Jest więc komplet, statutem dla wyboru wiceprezydentów przepisany. Po krótkiej, formalnej dyskusji uchwalono głosować kartkami na obu wiceprezydentów.

R. m. Holeksa oświadczył imieniem klubu chrześcijańskiego, że nie chce on brać odpowiedzialności za gospodarkę miasta i dlatego członkowie jego oddadzą białe kartki.

Tejsamej treści deklarację złożył imieniem klubu narodowo-demokratycznego radca miejski Rymar.

R. m. Schreiber imieniem żydowskich robotników socjalistycznych oświadczył się przeciwko wstąpieniu członka P. P. S. do prezydjum miasta. Dlatego r. Schreiber uchylił się od udziału w głosowaniu.

Po powołaniu komisji skrutacyjnej, odbyło się głosowanie kartkami. Wynik głosowania był następujący: Na 97 głosujących: dr Emil Bobrowski otrzymał 65 głosów, dr Piotr Wielgus 63, r. m. Józef Muczkowski 30, resztę kartek oddano białych. Prezydent Federowicz enuncjował więc wybór dwóch pierwszych na wiceprezydentów miasta i odebrał od nich przysięgę.

Następnie witając nowego wiceprezydenta dra Bobrowskiego, podniósł prezydent Federowicz, że większość Rady nie podziela wprawdzie jego przekonań politycznych, oddała mu jednak swoje głosy w przekonaniu, że w prezydjum pracować będzie dla wszystkich sfer społecznych, a jako lekarz oddać może miastu rzetelne usługi w zakresie sanitarnym. Dra Piotra Wielgusa powitał prezydent, jako znanego z pracy dotychczasowej radcę miejskiego i prawnika, którego brakowało dotąd w prezydjum miasta. Prezydent miasta wyraził nadzieję, że nowi wiceprezydenci cały czas swój poświęcą pracy dla dobra miasta.

Wiceprezydent Wielgus w dłuższem przemówieniu zaznaczył między innemi, że wybór swój uważa wprawdzie za zaszczyt, ale zarazem za ciężki obowiązek. Gmina musi zdobyć fundusze na administrację miasta. Prezydjum przystąpić musi do ustalenia finansów miasta, co wymagać będzie trudnej i żmudnej pracy. — Jedną z najważniejszych trosk będzie kwestja rozbudowy miasta. Trzeba w tym celu podjąć wielki plan finansowy. Mówca pragnie pracować na swojem stanowisku dla wszystkich, bez względu na stronnictwo i wyznanie (oklaski) i ma nadzieję, że pozyska także zaufanie tych, którzy mu dzisiaj głosów swoich nie oddali.

Wiceprezydent dr Bobrowski zapowiedział, że dbać będzie o to, aby ciężary opłat i podatków nie spadały w większości na szerokie masy pracujące, lecz, aby je w pierwszym rzędzie ponosili ludzie zamożni. Stosunek gminy do klasy pracującej przejęty być musi duchem nowoczesnym. Od robotników żądać się musi pracy, ale należy równocześnie dbać o ich byt materjalny. Nad wejściem do gmachu magistratu widnieje dewiza: »Labor et dignitas« i tego przestrzegać należy. Mówca będzie w prezydjum przedstawicielem swojej partji, lecz pracować będzie dla całego miasta. (Oklaski).

Obaj nowi wiceprezydenci odbierali od kolegów z Rady gratulacje.

Prezydent Federowicz zamknął tajne posiedzenie i zarządził jawne.

SPRAWA TEATRU POWSZECHNEGO.

Wiceprezydent Rolle zreferował sprawę wydzierżawienia Teatru Powszechnego. Do tego zmuszają gminę przykre stosunki finansowe. U nas średnia siła aktorska żądać będzie w niedalekiej przyszłości setki tysięcy gaży. Przy obliczeniu budżetu teatr imienia Słowackiego obecne finanse jeszcze wytrzyma, natomiast w teatrze Powszechnym równowaga jest już zachwianą. Gdyby gmina w dalszym ciągu podjęła się prowadzenia teatru Powszechnego, musiałaby dokładać rocznie 5—6 miljonów. Dlatego komisja teatralna obrała drogę oddania teatru prywatnej instytucji. Zwrócono się do Towarzystwa operowego, które oświadczyło gotowość prowadzenia teatru muzycznego. Na Radzie niejednokrotnie była poruszana sprawa opery w Krakowie. Mówca był przeciwnikiem opery miejskiej z tego względu, że opera wymaga wielkich nakładów finansowych. Dlatego oddaliśmy teatr Towarzystwu operowemu, wydzierżawiając budynek, przez co dramat w teatrze Powszechnym przestaje istnieć, mimo, że był on prowadzony dobrze. Wedle wniosków komisji teatralnej, prezydjum miasta ma ułożyć odpowiedni kontrakt, wedle którego gmina wydzierżawia Towarzystwu operowemu teatr Powszechny na lat 10. Gmina udziela Towarzystwu subwencji w kwocie 3,000.000 Mkp. z tem, że 2,000.000 Mkp. ma być użyte pod kontrolą prezydjum miasta, jako bezzwrotna subwencja na przygotowanie teatralnego budynku do przedstawień operowych, zaś jeden miljon, jako zwrotna bezprocentowa zaliczka na zakupno koniecznego inwentarza teatralnego. Na pokrycie zaliczki Towarzystwo operowe płacić będzie rocznie 200.000 Mkp. przez lat pięć, zaś tytułem czynszu za używanie budynku, oraz inwentarza teatru miejskiego płacić będzie Towarzystwo operowe gminie przez pierwsze pięć lat po 200.000, przez dalsze po 400.000 Mkp.

Nad wnioskami temi rozwinęła się krótka dyskusja, w czasie której r. Jasiński zgłosił wniosek, aby przynajmniej raz w tygodniu odbywały się przedstawienia operowe po cenach zniżonych.

Wniosek ten, jako też wnioski komisji teatralnej uchwalono.

Z kolei wybrano na delegatów do Rady szkolnej miejskiej dra Schneidra, dra Muellera, dra Ign. Landaua i r. m. Rymara, zaś jako zastępców r. m. Nowaka, ks. Kasprzyka i dra Muczkowskiego. Dalej udzielono Towarzystwu wioślarskiemu »Sokół« w Krakowie subwencję na urządzenie obchodu »Wianków« w kwocie 60 tysięcy Mkp.

Następnie komisja drogowo-kanałowa referowała wniosek w sprawie zestawienia kosztów budowy i uregulowania szeregu ulic z poborem jednorazowych należytości, przypadających do zwrotu funduszowi regulacyjnemu od gminy i od właścicieli realności, przyległych do tychże ulic. Wreszcie zezwolono na urządzenie torów linji tramwajowej w ul. główna poczta, Sienna, Mały Rynek, Sławkowska, Długa. — W toku dyskusji r. m. Drobniak zgłosił wniosek w sprawie zmiany ustawy budowlanej, którą odesłano do komisji drogowo kanałowej. — Wnioski komisji uchwalono.

SPRAWA PLANT DIETLOWSKICH.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad sprawą urządzenia ulicy Dietlowskiej między ulicami Stradom a Starowiślną, a mianowicie przez urządzenie szos porfirowych, ścieków, chodnika i t. p. W toku dyskusji r. m. Schneider zaznaczył, że raczej należy zwrócić uwagę na urządzenie Rynku, albo ulic w Śródmieściu. R. m. Oplustil wskazał, że w przyszłości ma być przeprowadzony tramwaj przez ulicę Dietlowską w związku z zamierzoną budową mostu przez Wisłę; dlatego obecna regulacja, jako tymczasowa, niema celu. Z kolei zabierali głos, r. Landau, Chwastek i wiceprezydent Sare, który zaznaczył, że przed utworzeniem zastępczej linji tramwajowej przez ulicę Floriańską i Rynek nie można przystąpić do brukowania Rynku głównego. Z drugiej strony przeciwko zamiarowi powyższemu staje również brak materjału kamiennego. Wniosek dra Schneidra w sprawie odroczenia regulacji ulicy Dietlowskiej uchwalono wraz z wnioskiem co do urządzenia szeregu ulic, oraz głównego Rynku, który odesłano do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 10 i pół w nocy.

KRONIKA.

Kraków, 12 lipca.

FRANCUSKIE ŚWIĘTO WOLNOŚCI. We czwartek 14 bm. o godz. 9½ rano odbędzie w Rynku głównym uroczystość wojskowa ku uczczeniu francuskiego święta wolności. Na uroczystość złożą się rewja garnizonu krakowskiego, msza polowa i defilada przed jeneralicją oraz misją francuską. O godz. 12 w południe odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiell. uroczysta akademja, urządzona staraniem Tow. Przyjaciół Francji. W przeddzień uroczystości wygłoszą prelegenci odczyty i pogadanki dla żołnierzy. W dniu uroczystości budynki wojskowe będą dekorowane chorągwiami o barwach francuskich i narodowych.

Spodziewamy się, że mieszkańcy Krakowa wezmą tłumny udział w tej wielkiej dla Francji uroczystości w rocznicę zburzenia Bastylji.

HOJNE DARY. Komitet organizacyjny Wszechnicy Handlowej w Krakowie rezygnując na razie z otwarcia tej uczelni oddał do dyspozycji ofiarodawców wszystkie na ten cel przyznane kwoty. W odpowiedzi ofiarowały Dyrekcja Banku Małopolskiego 100.000 mk., Dyrekcja Spółki akc. »Pharma« 20.000 mk. i Śląski Bank eskontowy w Białej 1000 mk. na zakupno dzieł naukowych do Bibljoteki nauczycielskiej Akademji Handlowej w Krakowie. Zlikwidowany krakowski Komitet wykonawczy Komisji dewizowej przeznaczył na rzecz uczniów Akademji Handlowej kwotę 84.820 mk. 59 fen.

WETERANI Z R. 1863, wdowy i sieroty, pobierający racje żywności we wrześniu 1920 r., mogą odebrać nadpłacone kwoty wynoszące od kilku do kilkudziesięciu marek, w Przytulisku u weterana ppor. Makomaskiego od 14 lipca br. codziennie pomiędzy 2—4 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

DELEGACJA EMERYTÓW KRAKOWSKICH W WARSZAWIE. Do Warszawy przybyła delegacja krakowskiego Związku emerytów rządowych z prezesem Związku dr Górskim na czele w sprawie ustawy emerytalnej i udzielenia tymczasem, aż do wejścia w życie tej ustawy podwyżki dodatku drożyźnianego, albowiem pobory obecne nie wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb. Emeryci małopolscy a jest ich ze 20.000, pobierają tak niskie pensje, że np. b. urzędnik VI rangi po 30-letniej służbie otrzymuje 3000 mk. miesięcznie, gdy takiż urzędnik czynny pobiera 20.000 mk. Najwyższa pensja wdowia wynosi aż... 1500 mk. miesięcznie.

PODNIESIENIE CEN GAZU I PRĄDU. Onegdaj w magistracie krakowskim odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprezyd. Sarego, na którem podniesiono ceny gazu, czynsze za gazomierze i ceny prądu. Ceny obowiązywać będą za rachunki lipcowe. Za 1 m^3 gazu w gospodarstwie domowem 25 mk., za 1 m^3 gazu do motorów 20 mk., za 1 kwg. dla prywatnych mieszkań i klatek schodowych 35 mk., dla lokali 55 mk., dla motorów 30 mk. Ta znaczna podwyżka prawie w całości spowodowana została podwyższeniem ceny węgla, która np. dla gazowni wynosi 100% w stosunku do cen z końcem maja br. Pozatem załatwiono parę spraw bieżących, między innemi przyjęto do wiadomości podwyżkę zarobków robotników o 11%, a personalowi stałemu podwyżkę mnożnika rządowego.

ZNIESIENIE POZWOLEŃ NA PRZYWÓZ WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 12 lipca br. znosi wydawanie zezwoleń na przywóz węgla drogą kołową do miasta. Węgiel tą drogą sprowadzany nie podlega odtąd kontroli na rogatkach miejskich, woźnice obowiązani są jednak posiadać przy sobie poświadczenia odnośnej kopalni i okazywać je na żądanie organów kontrolnych w obrębie miasta. Zakaz wywozu węgla z miasta poza rogatki pozostaje nadal w mocy.

EGZAMINA FIZYKACKIE. »Gaz. Lwow.« ogłasza: Lekarze, mający zamiar przystąpić do zdawania egzaminu fizykackiego w terminie jesiennym 1921 roku, winni wnosić udokumentowane podania do wojewódzkich urzędów zdrowia we Lwowie i Krakowie na początku półrocza zimowego 1921-1922 Uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego, poczem zostaną powiadomieni o terminie egzaminu. Warunki dopuszczenia do egzaminu podane są w rozporządzeniu b. ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 (dz. pp. L. 37) dr Barzycki, Tom. I. str. 15.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Koteczka« z Mieczysławem Frenklem w głównej roli powtórzona będzie dzisiaj jeszcze i jutro wieczorem, poczem na zmiany z innemi sztukami zakończy sezon tegoroczny.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś we wtorek teatr zamknięty z powodu próby jeneralnej. Jutro we środę premjera »Krysi leśniczanki« z p. M. Czernekówną w roli tytułowej. »Krysię leśniczankę« wystawia teatr »Nowości« w pierwszorzędnej obsadzie ról, w nowych stylowych kostjumach i dekoracjach. Reżyser p. L. Latajner-Lawiński. Dyrygent p. Z. Wiehler. »Krysia leśniczanka« powtórzoną zostanie we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę.

ZE SPORTU. Sekcja tennisowa A. Z. S. urządza d. 16 lipca i dni następnych w Krakowie na własnych boiskach ziemnych w parku Krakowskim turniej tennisowy. Turniej obejmuje następujące gry: gra pojedyncza panów; gra podwójna panów; gra podwójna pań i panów; gra pojedyncza pań; gra pojedyncza panów z wyrównaniem; gra podwójna panów z wyrównaniem; gra podwójna pań i panów z wyrównaniem; gra uczniów szkół średnich. Pierwsi i drudzy zwycięzcy otrzymają nagrody pamiątkowe. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Sek. ten A. Z. S. Kraków, ul. Zwierzyniecka Nr 40. Losowanie odbędzie się 16 lipca o godzinie 9 rano.

MILJONOWA KRADZIEŻ. W sobotę wieczorem włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Leona Wildsteina przy ul. Morsztynowskiej 4 w Krakowie i skradli dwie kasetki z biżuterją wartości około miljona marek. Wczoraj pod zarzutem tej kradzieży aresztowano służącą Wildsteina, Teofilę Mikosiównę, która miała ułatwić złodziejom włamanie. Dochodzenia w toku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj wieczorem sześcioletni Franciszek Misiołusz, syn mularza, wpadł pod wóz meblowy, wskutek czego doznał złamania uda i lewego przedudzia w kilku miejscach. Zawezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło chłopca na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

»UCZCIWA« PRACZKA. Policja krakowska aresztowała Joannę Wójtowicz, lat 46, która podczas prania u Pawła Aleksandrowicza i Samuela Loewenheima skradła pewną ilość bielizny wartości 20.000 mk.

Z kraju i ze świata.

BEZTERMINOWE URLOPOWANIE. Dzienniki warszawskie donoszą, że z dniem 15 bm. zostaną bezterminowo urlopowani wszyscy lekarze, lekarki, dentyści i aptekarze, powołani na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych z 15 lipca 1919. Nadto zostaną zwolnieni lekarze i dentyści z rocznika 1880 i starsi, którzy nie pragną służyć zawodowo w wojsku.

POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI. W N-rze 58 Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się rozporządzenie Rady ministrów w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, uchwalone na podstawie ustaw sejmowych z dnia 21 października 1919 r. i 13 maja 1921 r.

Stosownie do par. 1 rozporządzenia pierwszy powszechny spis ludności Rzeczypospolitej przeprowadzony będzie według stanu z dnia 30 września br. i obejmie wszystkie osoby stale lub chwilowo na ziemiach polskich przebywające. Równocześnie przeprowadzony będzie na oddzielnych formularzach spis sierot, a w związku ze spisem ludności odbędzie się spis domów mieszkalnych i innych budynków zamieszkałych, mieszkań, gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych oraz spis zwierząt domowych. Zeznania składają głowy rodzin lub ich zastępcy. Według par. 4 złożenie zeznań niezgodnych z prawdą karane będzie grzywną do 600 mk. lub aresztem do 1 miesiąca.

Jednym z najważniejszych ustępów rozporządzenia jest par. 7, który głosi: »Zeznania poczynione w czasie spisu będą używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym ani też osobom prywatnym w innym celu, w szczególności zaś nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzania rekwizycji lub wytaczania dochodzeń sądowych i administracyjnych«.

Władzami spisowemi w b. zaborze rosyjskim i w Małopolsce będą władze administracyjne I-ej instancji a w województwie poznańskiem i pomorskiem oraz na Śląsku Cieszyńskim władze miejskie i gminne. Władze spisowe podzielą swoje terytorja na okręgi spisowe, które przydzielą komisarzom spisowym. Władza spisowa w celu wykonania prac przygotowawczych może powoływać komisje spisowe, zapraszając do nich przedstawicieli instytucyj społecznych i gospodarczych oraz miejscowych urzędników państwowych i komunalnych.

Pierwszą główną pracą przygotowawczą do spisu będzie sprawdzenie i uzupełnienie, względnie wprowadzenie na nowo numeracji domów na całym obszarze państwa. Przeprowadzenie numeracji domów powinno być ukończone do dnia 1 sierpnia br.

Ogólne kierownictwo spisu, przygotowanie i wydanie instrukcji i rozporządzeń spoczywa w rękach dyrektora głównego Urzędu statystycznego, działającego w porozumieniu z właściwemi ministerstwami.

PLAGJAT PROFESORA UNIWERSYTETU. W uniwersytecie poznańskim zaszedł w ostatnich czasach następujący wypadek: Do dziekana wydziału prawnego zgłosił się jeden ze studentów i złożył dwie książki: jedną z nich było świeżo wydane dzieło naukowe nadzwyczajnego profesora wszechnicy wielkopolskiej, naczelnika wydziału wyznań przy uniwersytecie zaboru pruskiego, dr B., drugą zaś — książka identycznej treści jakiegoś uczonego niemieckiego. Okazało się, że profesor uniwersytetu poznańskiego p. B. popełnił zwykły plagjat: przetłumaczył dzieło niemieckie i podał je za własne. Po ujawnieniu tego faktu profesora B., został niezwłocznie zawieszony w czynnościach, a całą sprawę przekazano senatowi akademickiemu.

NIE BĘDZIE POLITECHNIKI W ŁODZI. Ministerstwo oświaty odrzuciło z powodu trudności finansowych prośbę o otwarcie politechniki w Łodzi. Koszt założenia był obliczony na 500 miljonów marek, zaś utrzymania rocznego — na 100 miljonów marek.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY PAŃSTW NADBAŁTYCKICH po zwiedzeniu Gdańska, Gdyni i Pucka i krótkim ponownym pobycie w Warszawie, opuściła Polskę. Do Turmontu towarzyszył dziennikarzom nadbałtyckim delegat ministerstwa spraw zagranicznych p. Żelisławski.

Z POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ. Dnia 9 bm. odbyło się we Lwowie posiedzenie Rady przybocznej jen. delegata rządu. Po przyjęciu do wiadomości protokołu ostatniego posiedzenia Rady przybocznej i sprawozdań z załatwienia uchwalonych na poprzednich posiedzeniach wniosków, tudzież referentów fachowych — omówiono sprawy sanitarne, węglowe, robót publicznych i aprowizacyjne. Rozwinęła się obszerna dyskusja, przyczem uchwalono cały szereg wniosków. W końcu na wniosek posła dr Matakiewicza Rada przyboczna wyraziła jen. delegatowi rządu dla Małopolski dr Gałeckiemu zaufanie i uznanie za jego pracę.

KS. BISKUP RHODE WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą 10 bm.: Ks. biskup Rhode przybył wczoraj do naszego miasta wraz z jeneralem ks. Zmartwychwstańców O. Zapałą, proboszczem Wentą i towarzyszącym księdzu biskupowi sekretarzem prezyd. min. Otwinowskim. Na dworcu przywitali go jeneralny delegat rządu dr Gałecki, ks. biskup Twardowski, wicepr. miasta dr Chlamtacz i superior OO. Zmartwychwstańców ks. Betryka. Dostojni goście zamieszkali u ks. Zmartwychwstańców.

BIBLJOTEKA PAWLIKOWSKICH PRZEKAZANA OSSOLINEUM. »Kur. Lwow.« donosi, że znana cenna, zasłużona dla nauki i kultury naszej, bibljoteka Pawlikowskich, dzieło Gwalberta i Mieczysława Pawlikowskich, przekazana została, tytułem obywatelskiej darowizny, zakładowi narodowemu im. Ossolińskich. Doniosłej tej transakcji ze wszech miar przyklasnąć należy.

Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Ze Lwowa donoszą: Rektorem na rok szkolny 1921/22 został obrany dr Maksymiljan Huber. Prorektorem dr Stefan Pawlik. Dziekanami zaś wydziałów: 1) komunikacyjnego: prof. Artur Kuhnel, 2) mechanicznego: prof. Wacław Suchowiak, 3) architektonicznego: prof. dr Kazimierz Bartel, 4) chemicznego: prof. Wiktor Syniewski, 5) rolniczo-leśnego: prof. Zygmunt Kiemensiewicz.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. W niedzielę 17 bm. odbędzie się we Lwowie uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce żużlowej bieżni lekkoatletycznej na boisku »Pogoni«. Z tego powodu słynny klub lwowski urządza wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem najsłynniejszych sportowców Węgier, Czechosłowacji, Austrji i innych państw oraz wszystkich pierwszorzędnych lekkoatletów całej Polski. Rozegrane będą biegi a) na krótką metę: 100 m., 200 m. i 400 m.; b) na średnią metę 800 m., nadto biegi rozstawne 4×100 i inne. Skoki rozegrane będą w dal, w wyż, z miejsca i z rozbiegu, oraz skok o tyczce. Wreszcie rzuty dyskiem, kulą i oszczepem. Zawody zapowiadają się niezmiernie ciekawie, bowiem Polska posiada obecnie wysokiej klasy lekkoatletów z grupy tych, którzy przygotowywali się do Olimpjady antwerpskiej.

I tak Lwów posiada pierwszorzędnych biegaczy na długą metę, jak Baran (zwycięzca trzech największych biegów ulicznych Warszawy i Poznania), T. Kuchar, Miller, doskonałych atletów w rzutach: Kirchner, Szydłowski (mistrz Polski w dysku i oszczepie), wreszcie fenomenalnego biegacza na średnią metę W. Kuchara, idealny materjał do pięcio i dziesięcioboju (800 m. w 2 min. i 2/5 sek. mistrzostwo Polski).

Warszawa posiada parę doskonałych lekkoatletów na krótką metę: fenomenalny Sośnicki (skok w dal z rozbiegu i bieg 100 m.), Habich (bieg 400 m.), W. Ge-

Leitbner, Świętochowski (znakomita czwórka »Polonji« do biegu rozstawnego 4×100 m., który bezwzględnie winna wygrać Warszawa). Nadto świetnym jest również Ziffer (»Korona«) mistrz warszawski okręgowy na 10 klm. biegu. Wszyscy oni wraz z lekkoatletami A. Z. S., »Korony« i Wojsk. Klubu Sportowego będą reprezentować stolicę Polski na zawodach międzynarodowych we Lwowie.

BANDYTYZM. Ze Lwowa donoszą: W dniu 1 lipca na gościńcu w Kurowicach pow. Przemyślany, napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów na przejeżdżającego tym gościńcem kupca Salomona Wagena i pod groźbą zastrzelenia go, zrabowali mu 30.000 marek w gotówce, poczem zbiegli. Śledztwo w toku.

NA KARĘ ŚMIERCI zasądził sąd wojskowy we Lwowie plutonowego Drozdowskiego za zamordowanie Iwana Hałduna i rabunek koni i wozu Hałduna, który jechał z Brodów do Radziwiłłowa.

DZIKI, jak ze Skolego donoszą, pojawiły się w tamtejszych okolicach i niszczą ziemniaczyska. Rolnicy domagają się pomocy rządu.

ŚMIERĆ MICHAŁA PETRYCKIEGO. Znany agitator ruski Michał Petrycki, b. poseł do parlamentu austr. i redaktor pisma »Hajdamak«, aresztowany przez bolszewików w Kijowie, zmarł w więzieniu w Charkowie w połowie lutego br. Przyczyna śmierci jego jest niewyjaśniona, a przypuszczają, że został on przez bolszewików rozstrzelany.

UPAŁY WE FRANCJI. W całej Francji panują niezwykłe upały i susza. Temperatura wskazuje w południe do 33 stopni Celziusa. Opady atmosferyczne w Paryżu od dnia 22 zm. do 11 bm. wynoszą zaledwie 2 mm. Kroniki nienotują podobnej suszy od lat blisko 50.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Wtorek, 12 bm.: »Boccacio«.
Środa, 13 bm.: »Wesele Fonsia«.
Czwartek, 14 bm.: »Faworyt«.
Piątek, 15 bm.: »Boccacio«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Wtorek, 12 bm.: »Koteczka«.
Środa, 13 bm.: »Koteczka«.
Czwartek, 14 bm.: »Koteczka«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Wtorek, 12 bm.: Teatr zamknięty.
Środa, 13 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Czwartek, 14 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Piątek, 15 bm.: »Krysia leśniczanka«.

KURS CEGIELNICTWA rozpocznie się kursem praktycznym w szkole ceramicznej z dniem 1 sierpnia 1921 roku. — Wpisy przyjmuje i programy wysyła Dyrekcja Krajowej Szkoły ceramicznej w Krakowie XXII., ulica Stroma l. 5.

Czerwony Krzyż w Krakowie.

Dnia 27 czerwca odbyło się walne zgromadzenie krakowskiego »Czerwonego Krzyża« w sali obrad krakowskiej Rady powiatowej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, p. Rollego. Zgromadzenie było dość liczne, nie tak jednak, jak na to zasługuje instytucja tak humanitarna, która oddaje nieocenione usługi nie tylko armji, ale całemu społeczeństwu. »Czerwony Krzyż« działa wprawdzie przedewszystkiem podczas wojny, ale obecne stosunki wymagają jego pomocy także w czasie pokojowym, gdyż otacza opieką ozdrowieńców wojskowych, tudzież wdowy i sieroty po poległych. Fundusze swoje czerpie wyłącznie z ofiarności prywatnej i z wkładek członkowskich, powinien zatem posiadać tylu członków, aby własnemi środkami mógł zaspakajać przynajmniej bieżące potrzeby.

Polski »Czerwony Krzyż« powstał dopiero po upadku państw zaborczych, które mu w spadku prawie nic nie zostawiły, tak, że pierwszy zarząd musiał instytucję budować od fundamentów. — Z wyczerpującego sprawozdania energicznego prezesa krakowskiego oddziału, dra Józefa Surzyckiego, dowiedzieliśmy się, co obecny zarząd zdołał zdziałać w ciągu ubiegłego roku. Najwymowniejszą jest cyfra funduszów, któremi oddział rozporządza. Wydział, obejmując zarząd, zastał w kasie 60.000 Mkp., obecnie suma ta urosła w dziesięćkroć i dochodzi do 700.000 Mkp. Składki, zebrane w ciągu tygodnia »Czerwonego Krzyża«, przyniosły około 600.000 Mkp; oprócz tego posiada oddział znaczne stosunkowo zapasy opatrunków i lekarstw, i trochę bielizny z darów amerykańskich. Wydatki jednak były ogromne, a oprócz tego oddział musi przelewać poważną część swoich funduszów do kasy centralnej w Warszawie.

Książki kasowe i rachunki oddziału były badane i sprawdzone przez dyrektora u. p. p. Kurka wspólnie z p. Skorczewskim, a następnie przez p. dyr. Strzyżowskiego, którzy znaleźli wszystko w największym porządku.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, podczas której jedna z obecnych pań podniosła zarzuty niedokładności, złej buchalterji, nieprawidłowej gospodarki i t. p., zarzuty te jednak jak się pokazało po ścisłych wyjaśnieniach wiceprezesa adw. dra Szołajskiego, p. Heleczyńskiego, dra Schneidra, p. Skibniewskiego i prof. dra Rosnera, polegały na nieporozumieniu i niedokładnej znajomości prac wydziału. Wszyscy natomiast mowcy podnosili z największem uznaniem działalność prezesa, który oddał na usługi instytucji cały czas, jakim mógł rozporządzać i niezmordowanie dążył do ożywienia i rozszerzenia czynności oddziału. — Dr Surzycki wyjaśnił wkońcu, na jakie trudności napotkał z powodu braku personalu i obojętności społeczeństwa wobec potrzeb stowarzyszenia. Ponieważ statut »Czerwonego Krzyża« nie przewiduje stałej komisji rewizyjnej, uchwalono wybrać »ad hoc« komisję dla zbadania ksiąg i rachunków. — W skład jej weszli pp.: dyr. Pec, dyr. Strzyżowski, W. Anczyc, Jul. Grosse, W. Skibniewski, dr Prochowski, dyr. Kurek i p. Nachtlicht.

Powrót jeńców z Rosji.

Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że w dniach najbliższych przybędzie do Zdolbunowa **pierwszy transport uchodźców z Charkowa** w liczbie 922 ludzi. Drugi transport wyruszy z Charkowa w połowie lipca. Pierwszy transport uchodźców ze Zwiahla jest w drodze do kraju. Wkrótce zostaną do wiadomości publicznej podane wykazy imienne osób, powracających powyższemi transportami.

Bestjalski napad Niemców.

Dzienniki gdańskie donoszą: W ubiegłą niedzielę w Kladowie na obszarze Wolnego miasta **Niemcy napadli na polską ludność, powracającą z majątku miejscowego obywatela ziemskiego, Polaka,** gdzie odbyło się poświęcenie chorągwi Towarzystwa Ludowego. Napastnicy w **bestjalski sposób pobili jednego z uczestników wycieczki i rzucili ciężko ranionego do rzeki, skąd go wyciągnęli towarzysze.**

BÓJKA W KONSTYTUANCIE KOWIEŃSKIEJ.

Posiedzenie konstytuanty kowieńskiej w dn. 6 lipca — miało bardzo burzliwy przebieg. Gdy Galwanauskas odczytywał memorjał, jaki polska frakcja w konstytuancie wniosła do Ligi narodów, posłowie litewscy rzucili się na **członków frakcji polskiej i poturbowali ich czynnie** — szczególnie zaś dotkliwie posła dr Grajewskiego. Wprawdzie prezydent konstytuanty wydalił za niewłaściwe zachowanie się kilku posłów litewskich, ci jednakże odgrażali się w dalszym ciągu posłom frakcji polskiej. W dniach najbliższych minister spraw zagranicznych odpowie w konstytuancie na memorjał posłów polskich.

Ustąpienie jen. Le Ronda.

Warszawa, 12 lipca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Paryża:

Wielkie wrażenie wywołało w Paryżu wniesienie przez jen. Le Ronda prośby **o odwołanie go ze stanowiska komisarza i przewodniczącego komisji międzysojuszniczej w Opolu.** Jako powód podany został **słaby stan zdrowia.**

Prasa francuska twierdzi, że powoływanie się jen. Le Ronda na zły stan zdrowia **jest tylko pretekstem i że dymisja jen. Le Ronda została sprowokowaną orjentacją, jaką narzucono komisji, a która sprzeczna jest z zapatrywaniami jen. Le Ronda, przychylnemi dla Polski.**

W tych warunkach sprawozdanie komisji aljanckiej **zredagowane będzie w myśl żądań Anglji, a wbrew interesom Polski.**

Warszawa, 12 lipca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Londynu pod datą 11 lipca:

Pisma wczorajsze zamieściły jednobrzmiący komunikat o charakterze półurzędowym, że jen. Le Rond **opuści wprawdzie w najbliższych dniach Opole** i uda się do Paryża, ale jedynie w celu **poddania się operacji,** która okazała się niezbędną. Rząd francuski udzielił jen. Le Rondowi **urlopu na czas krótki.** Wyjazd jen. Le Ronda z Opola nastąpi po przedstawieniu Radzie najwyższej sprawozdania a opracowanego przez komisję w sprawie **podziału Śląska Górnego.**

ODEZWA MSGR. OGNO.

Z Bytomia donoszą:

Komisarz apostolski msgr. Ogno wydał do duchowieństwa i ludności katolickiej górnośląskiej list, w którym między innemi powiada:

Z bolejącem sercem widzieliśmy, jak ten kraj górnośląski stał się widownią **spustoszenia i zniszczenia.** Widzieliśmy, jak pasterzy gwałtem odrywano od trzody, jak ich groźbami zmuszono do ucieczki. Widzieliśmy domy Boże zburzone, widzieliśmy grabieże, gwałty, okrucieństwa i zabójstwa. O ile to było w naszej mocy, udzielaliśmy rady przy każdej sposobności, zalecaliśmy umiarkowanie, sprawiedliwość, pojednanie i spokój, żywiąc nadzieję, że słowa zbawienia i zgody znajdą posłuch i umysł dobrej woli. Również będziemy zmuszeni wymienić i **napiętnować uroczyście** w obliczu całego świata burzycieli pokoju i porządku publicznego, tem więcej, że serce wzdryga się na myśl o tem, że potrzebaby wymienić pomiędzy burzycielami **pewnych mężów, którzy zapomnieli o świętej godności sług Chrystusowych,** z których jedni siali nienawiść pomiędzy braćmi, inni nie wstydzili się **chwycić za broń,** dłonią namaszczoną świętem chryzmem stanąć **na czele zbrojnych szeregów i nawoływać do krwi rozlewu.** Z trudem słowami wyrazić umiem, **jak ostro potępiamy wierni swojemu posłannictwu, wszystkie te czyny,** bez względu na osobistości ich sprawców. Ponieważ jednak w ostatnim czasie **zuchwałość i pycha** tychże tak dalece się posunęła, że narzucając się na nauczycieli ludu głoszą oni błędne nauki, które stoją w sprzeczności z zasadami świętej wiary naszej, przeto milczeć nie możemy.

Wam duszpasterze należy się powstrzymać od rozwiązywania zatargów politycznych. Jest rzeczą jasną, że urząd kapłański jest święty pod każdym względem. Dlatego nie wolno nam tego urzędu oddać na usługi **spraw doczesnych** i choć **nie jest zbrodnią wykonywanie przez duchowieństwo spraw obywatelskich** na równi z innymi, jednak korzystnie z tych praw nie powinno przynosić szkody temu urzędowi.

RZĄD POLSKI ŻĄDA ODWOŁANIA MSGR. OGNO.

Warszawa, 12 lipca (East Express). Dzienniki podają, że rząd polski zwrócił się do Watykanu **z żądaniem odwołania msgr. Ogno.**

Machinacje walutowe bolszewików.

Warszawa, 12 lipca (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« otrzymuje od osoby dobrze poinformowanej sensacyjne wyjaśnienie w sprawie zakulisowych **machinacyj,** zmierzających do obniżenia wartości waluty polskiej.

»Przegląd Wieczorny« stwierdza, że bolszewicy celem ratowania się od upadku muszą zakupywać na zachodzie nietylko towary gotowe, ale i wielkie ilości surowców. Na zakupy te potrzebują bolszewicy gotówki, a ponieważ zapasy złota wyczerpują się, starają się o walutę obcą.

Ponieważ ruble sowieckie i ruble carskie nie mają obiegu za granicą, a natomiast posiadają bądź to obieg swobodny jako środek płatniczy, bądź też przyjmowane są jako towar zamienny w państwach sukcesyjnych byłego cesarstwa rosyjskiego, na fakcie tym bolszewicy oparli **system swój zdobywania waluty obcej, zwłaszcza franków francuskich.** Operacje swoje skierowali bolszewicy najpierw na teren Gruzji, której waluta cieszyła się znacznem zaufaniem. Podrabiając oryginalne sztance pięćsetrublowych banknotów carskich, bolszewicy drukowali je w wielkich masach i wywozili następnie do Gruzji, gdzie nabywali za pośrednictwem swoich agentów walutę gruzińską, którą następnie wymieniali na walutę **zachodnio-europejską.**

Machinacje te bolszewickie doprowadziły do zupełnego zniszczenia waluty gruzińskiej.

Obecnie przenieśli bolszewicy operacje swoje na teren Polski i za pośrednictwem agentów swoich zakupują marki polskie, a następnie wykupują walutę obcą, obniżając w ten sposób wartość marki polskiej. Operacje te przynoszą bolszewikom **nadzwyczajne zyski.** Jeżeli liczyć będziemy, że druk jednej 500-rublówki kosztuje bolszewików 20 mp., to po obecnym kursie otrzymują na jedną 500-rublówkę 1.500 mp. co przy zamianie na franki francuskie przynosi im 15 franków.

»Przegląd Wieczorny« zwraca się do ministra skarbu, aby **bezzwłocznie obmyślił środki zaradcze, celem sparaliżowania machinacyj walutowych bolszewików.**

Take Jonescu o polityce zagranicznej Rumunji.

Bukareszt, 12 lipca. (PAT). **Take Jonescu** wygłosił w Izbie deputowanych expose o **zagranicznej polityce Rumunji.** Powiedział on, że Rumunja chce zachować to, co obecnie posiada. Ażeby położyć kres wojnie światowej, zawarto w Paryżu 4 traktaty, które zasługują na to, aby były poważane, ponieważ można śmiało powiedzieć, że **historja nie zna dotąd szlachetniejszych i bardziej sprawiedliwszych zwycięsców wobec zwyciężonych, jak obecni zwycięscy.** Mowca pokłada niewzruszoną wiarę w hart żołnierza rumuńskiego, lecz Rumunja nie może pozostawać odosobnioną i dlatego pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z demokracją wschodu.

Co się tyczy sąsiadów Rumunji, to koniecznie było pozawierać **osobne z nimi traktaty.** W tym celu zawarła Rumunja **z Czechosłowacją przymierze zaczepno-odporne, jak również z Polską i Serbją.** Konwencja zawarta z Polską **gwarantuje bezpieczeństwo granic wschodnich** tych obu krajów. Konwencja z Czechosłowacją i Jugosławją **gwarantuje utrzymanie traktatu z Trianon i Neuilly.**

Co się tyczy Rosji, to obecnie prowadzone są rokowania, gdyż Rumunja powinna absolutnie pozostawać z Rosją w stosunkach **pokojowych.** Take Jonescu dodał, że przyszłe rokowania nie będą dotyczyły sprawy Besarabji, którą to kwestję uważa Rumunja za **definitywnie zakończoną.**

Przechodząc do polityki **węgierskiej,** zaznaczył Take Jonescu, że ten punkt jest w polityce rumuńskiej **najbardziej delikatny.** Na Węgrzech panuje bez przerwy dążenie przewrócenia tego, co jest definitywnie załatwione. Minister przedstawia szczegóły **propagandy madziarskiej** na podstawie tajnych dokumentów wykrytych w Berlinie. Mała koalicja jest niejako murem granitowym naokoło Węgier, murem, który wzmocnił się jeszcze więcej po wyprawie na Węgry byłego cesarza Karola. Węgry powinni się zachować spokojnie w obrębie obecnych granic. Minister życzy im **szczęścia w ich rozwoju.**

Omawiając sprawy bułgarskie zaznaczył minister, że był świadkiem składania w parlamencie licznych oficjalnych deklaracyj, a w szczerość ich wierzy.

Przymierze z Jugosławją doprowadzi w przyszłości do **przymierza z Grekami.**

W czasie swej mowy podkreślał Take Jonescu wyraźnie konieczność porozumienia się **Polski z Czechosłowacją,** oświadczając, że on ze swej strony **poświęcił wiele dla tej sprawy, nie uważa jednak bynajmniej dzieła za ukończone.**

Po skończonej mowie rozległy się w izbie huczne oklaski, poczem uchwalono jednogłośnie wyrazić ministrowi **podziękę za jego owocną pracę.**

WYBUCH BOMBY W MADRYCIE.

Wiedeńskie Biuro koresp. donosi 11 b. m.:

W Madrycie onegdajszej nocy wybuchła bomba przed Grand hotelem. Wybuch wywołał wielką panikę wśród gości hotelowych. Nikt nie odniósł ran. Lekkie obrażenia odniósł poseł angielski.

Różne wiadomości polityczne.

Z POSELSTWA POLSKIEGO W PRADZE komunikują: Dotychczasowy charge d'affaires p. Małczewski oddał w sobotę agendy poselskie nowo mianowanemu posłowi w Pradze p. Piltzowi. Równocześnie podjął czynności radca legacyjny poselstwa polskiego dr Karol Bader. Sekretarzem poselstwa pozostaje nadal hr Paweł Morsztyn.

NAPAD NA JENERAŁA FRANCUSKIEGO. Z Kairu donoszą, że pod Damaszkiem napadła banda powstańców arabskich na automobil wiozący jenerała francuskiego Gourand i gubernatora Damaszku. Gubernator Damaszku jest ciężko ranny.

Dział ekonomiczny.

O POLSKO-CZESKIE ZBLIŻENIE EKONOMICZNE. »Tribuna« zamieszcza dłuższy artykuł byłego czesko-słowackiego charge d'affaires w Warszawie, radcy legacyjnego dr Nowaka, który w ciepłych słowach występuje za czesko-polskiem zbliżeniem, zwłaszcza na polu gospodarczem. Nowak udowadnia w swoim artykule, że stosunki w Polsce zmieniły się obecnie bardzo na korzyść. Najwyższy czas, aby zerwane wskutek rozmaitych wydarzeń politycznych stosunki, na nowo nawiązać. W całej Polsce powraca powoli zaufanie do firm czeskich. Byłoby również koniecznem, aby Czesi powołali do życia organizację gospodarczą, któraby ułatwiła producentom czeskim sprzedaż tych towarów w Polsce za polskie marki. Artykuł w końcu wskazuje na to, że stosunki gospodarcze z Polską ożywią się z chwilą zawarcia układu handlowego.

Z PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Z nowopowstałych fabryk i zakładów przemysłowych w Polsce wybiły się niektóre na plan pierwszy dzięki energii i przedsiębiorczości swoich zarządów. Do tych dziś już głośnych w Polsce fabryk należy Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów.

Instytucja, pomimo siedziby w Warszawie, raczej małopolska, stworzyli ją w roku 1920 inżynierowie małopolscy, sfinansowały banki małopolskie, znacznie ruchliwsze i bardziej przedsiębiorcze od warszawskich: Polski Bank Przemysłowy i Ziemski Bank Kredytowy. Przy kapitale zakładowym pierwotnym 10,000.000 Mkp, powiększonym do 50,000.000, zdołano stworzyć zakład, przedstawiający dziś wartość co najmniej półtora miljarda, a rozszerzający się i rosnący z dnia na dzień. Na gruntach zakupionych, na których stały dwie hale murowane i jedna drewniana, wzniesiono jeszcze w roku 1920 nową halę żelazną o powierzchni około 2.000 metrów kwadratowych, nadbudowano nowe piętra na budynkach administracyjnych i przystąpiono do prac dalszych. W roku 1921 przystąpiono do drugiej części programu budowlanego, to jest do zabudowania hal tylnych, które obejmą powierzchnię około 10.000 metrów kwadratowych. Łączna długość tych hal wynosić będzie po ukończeniu ich przeszło kilometr, co najlepiej świadczy o rozmiarze budowli. Budowa spoczywać ma na słupach żelazno-betonowych o dziesięciometrowej wysokości, na których wspierać się będą żelazno-betonowe tory, żelazne belki kratowe, podtrzymujące dach. Na torach opuszczać się będą żurawie, z których dwa największe, sprzężone z sobą, dźwignąć mogą ciężar 80 ton. Ta część budowy postąpiła już tak znacznie i tak szybko postępuje nadal, że w jesieni stanie wszystko pod dachem i rozpocznie się w nowych halach ciężka praca fabryczna. Równocześnie na placu, obok leżącym, a niedawno temu zakupionym, rozpocznie się wkrótce budowa kuźni, kotłowni, wieży wodnej i magazynów na węgiel, co też będzie wykończone w jesieni.

Już z tego krótkiego opisu widać ogrom przedsiębiorstwa. Zanalizujemy jeszcze parę cyfr:

Fabryka oparła zaczątek swojego funkcjonowania na kontrakcie z rządem, który zakontraktował u niej kapitalny remont 810 parowozów i jaszczyków, oraz budowę 350 nowych parowozów w przeciągu dziesięciu lat. Jakie to są sumy, łatwo wywnioskować, biorąc pod uwagę, że nowy parowóz dziś kosztuje około stu miljonów marek, a koszt naprawy około 30 procent ceny nowego parowozu. Pierwsze parowozy naprawione zaczęła fabryka wypuszczać jeszcze w roku 1920, a od tego czasu postęp jest taki, że czas naprawy jednego parowozu zmniejszył się dwukrotnie. Trzeba nadto wspomnieć, że był okres podczas inwazji bolszewickiej, gdy fabryka naprawiała nadto setkami nadsyłane automobile poniszczone i popsute. Są to jednak cyfry minimalne. Równa produkcja fabryki obliczona jest bowiem na 100—120 parowozów, a wzrosnąć może do 200, a nawet 220 rocznie, o ile pomyślne konjunktury otworzą się na wschodzie: w Rumunji i Rosji. Konjunktury te się już otwierają, a potrzeba lokomotyw w tych krajach wzrastać będzie coraz bardziej. Dlaczegóż do eksploatowania bogactw tych krajów mieliby być powołani tylko Niemcy i Anglicy? Nie wątpię, że i nasz przemysł tą drogą pójdzie i parowozy polskie pójdą na wschód, a warszawska Spółka budowy parowozów zgarniać będzie pieniądze, czego jej z całego serca życzę. Inżynier J. Zaborowski.

Z TARGU BYDŁEM. Od 2-go do 8 lipca 1921 r. spędzono na targ krakowski bydła rogatego 680, cieląt 1221, nierogacizny 1094, razem 2995 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 8000—13.000 mk., woły od 10.900—17.000 mk., krowy od 7000—14.500 mk., jałownik od 8000—14.000 mk., cielęta od 8000—13.500 mk., nierogaciznę tuczną od 18.200—22.800 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 20.000—30.560 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 2948 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 47 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 142 sztuk bydła, 154 cieląt i 356 nierogacizny, czyli razem 652 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale papierów przemysłowych i handlowych nadal ruch bardzo słaby. W małych obrotach tylko ośm gatunków bez większego zainteresowania przy usposobieniu słabszem i kursach przeważnie niższych, niewiele zresztą zmienionych. Większą zwyżkę wykazują tylko »Polska Nafta« (150 punktów), »Trzebinia mydło« zyskały 50.

Z akcyj bankowych nabywano tylko Małopolski po 650, papiery publiczne bez obrotów.

Na rynku dewiz usposobienie słabsze. Wypłaty na Berlin straciły 1 punkt, Wiedeń 0'10, Pragę ½. Dolary dalej nie notowane, w wolnym obrocie 1700—1800.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 11 lipca 1921.

	ofiar.	żąd.
Bank Małopolski	625'—	675'—
Transakcja		650'—
Polskie Tow. handlowe	1000'—	1125'—
Transakcja	1015'—	1110'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	425'—	475'—
Transakcja		450'—
»Polski Glob«	1200'—	1300'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1700'—	1900'—
Transakcja	1800'—	1825'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2900'—	3200'—
Transakcja	2900'—	3200'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	8100'—	8400'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	7600'—	7900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8000'—	8500'—
Polska Nafta	2000'—	2300'—
Transakcja	2075'—	2200'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
Transakcja		2150'—
»Oikos« T. A.	4000'—	4200'—
»Fezet« powsz. zakłady bud.	1050'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	3700'—	3900'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000'—	4300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Marki niemieckie	23'—	25'—	24'—	26'—
Korony austr.	2'20	2'40	2'40	2'60
Korony czeskie	23'—	25'—	24'50	26'50

GIEŁDA WARSZAWSKA z 11 bm.: Papiery wartościowe: Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 trans. 113'75 listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 290—291, żądano 293, poszukiwano 288. Listy zast. 4½% ziemskie za 100 marek trans. 80. 5% Warszawy trans. 425—435, żądano 430, poszukiwano 425.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. (gotówka) 1845—1865—1862'50, sprzedaż 1862, kupno 1815, dolary kanadyjskie gotówka sprzedaż 1500, kupno 1475, franki francuskie gotówka trans. 149, sprzedaż 149, kupno 145, czeki trans. 150, funty szterlingi czeki 7025—7000, sprzedaż 7000, kupno 6800, marki niemieckie czeki trans. 24'75, sprzedaż 24'75, kupno 21, korony austr. czeki trans. 255, korony czeskie czeki trans. 23'75, ruble carskie pięćsetki sprzedaż 240, kupno 230.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 5 emisja 2275, Bank handlowy 1—8 emisja 1825—1850, 9 em. 1700—1725, 10 emisja 1675, Kredytowy warszawski 1—4 emisja 2100—2200, Bank zachodni 1—2 emisja 1460, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 15700, [illegible] Rau Loewenstein 3500—3575—3525 Rudzki 26400—26000, Starachowice 7400—7570—7475, Tow. zakładów żyrardowskich 40000—46500—47500, Handel i żegluga 1—4 emisja 2425—2450—2430, Borkowski 1—7 emisja 1700—1650, Warszawska fabryka cukru 13700, Ostrowieckie zakłady 8200—8400—8325, Polska nafta 1—3 emisja 2675—2425—2475, Przemysł drzewny i handel 1—2—3 emisja 1650—1675. Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—2 emisja 840—830—850.

GIEŁDA LWOWSKA z 11 bm.: Ruble carskie setk 440—500, ruble carskie 500-tki 240—280, ruble dumskie 1000-czki 55—75, ruble dumskie 250-tki: 35—55, Kierenki 20—25, karbowańce 1000-czki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 130—150, szwajcarskie 250—280, funty szterlingi 6200—7200, dolary amerykańskie 1780—1880, kanadyjskie 1480—1580, marki niemieckie 1000-czki 2400—2600, 100-tki 2300—2500, drobne 2200—2400, lei rumuńskie 500-tki 2650—2850, liry włoskie 65—85, korony czeskie 2400—2600, korony austr. niestemplowane 190—220. Dewizy: Londyn 6500—7000, Paryż 140—160, Zurych 250—280, Praga 2500—2700, Wiedeń 230—280, Berlin 2400—2500, Nowy York 1700—1900, Bukareszt 2650—2850.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Dr LEON SPIRA
ordynuje, jak zwykle, W KARLSBADZIE, Sprudelgasse, Haus Goldener Helm. 3761 3

LICHTARZE, TACE, SREBRO STOŁOWE i inne przedmioty ze srebra, zęby sztuczne, oraz wszelką biżuterję kupuje po najwyższych cenach ZEGARMISTRZ MELCER, ULICA SŁAWKOWSKA L. 16, obok magazynu broni.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI.

Dla uczczenia święta francuskiego odbędzie się we czwartek, dnia 14 lipca 1921 roku, o godzinie trzy kwadranse na 12 w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego

UROCZYSTE ZEBRANIE

członków B. P. I. K. z następującym porządkiem dziennym:

1) Przemówienie prezesa Kaz. Morawskiego.
2) Odśpiewanie »Marsyljanki« przez Towarzystwo Muzyczne »Echo«.
3) Krótkie sprawozdanie skarbnika Tadeusza Stryjeńskiego.
4) Serenada Saint Saens'a przez Towarzystwo Muzyczne »Echo«.
5) Odczyt prof. Władysława Folkierskiego. »L'héroisme francais á travers les ages« (Bohaterstwo Francji w ciągu wieków).

Goście mile widziani.

Ostrzeżenie.

Zwracamy uwagę, iż nasze zatrzaski »KOH-I-NOOR« są prawnie zastrzeżone i kupiec, nabywający podrobiony towar, narażony jest — w myśl ustawy — na sekwestrację tegoż.

Prawdziwe zatrzaski »KOH-I-NOOR« mają na odwrotnej stronie znak »KIN«, na co przy zakupnie baczyć należy.

WALDES I SP.
NAJWIĘKSZA ŚWIATOWA FABRYKA ZATRZASKÓW.

»AKFAL«
AKCYJNA FABRYKA LODU W KRAKOWIE.

Postanowieniem Ministerstwa handlu i przemysłu, oraz skarbu, z dnia 28 czerwca 1921 r., zatwierdzony został statut S. A. pod firmą: »Akfal«, Akcyjna fabryka lodu, Spółka Akcyjna w Krakowie.

Na tej podstawie komitet założycieli zwołuje WALNE ZGROMADZENIE ORGANIZACYJNE wyżej oznaczonej Spółki, które się odbędzie w Krakowie **w sali Banku Ziemskiego** przy ulicy św. Marka l. 8 w dniu 27 lipca 1921 roku o godzinie 6 po południu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, oraz dwóch skrutatorów.
2) Sprawozdanie Komitetu założycieli z dotychczasowych czynności.
3) Uchwalenie statutu Spółki w brzmieniu, zatwierdzonem przez rząd.
4) Wybór rewizorów rachunkowych.
5) Wybór Rady zawiadowczej.
6) Ustalenie wartości marek prezencyjnych członków Rady zawiadowczej.
7) Wybór dziennika dla ogłoszeń Spółki.
8) Wnioski i interpelacje.

Kraków, dnia 12 lipca 1921 r.

Władysław Bobrowski m. p. Jan Jędrzejowicz m. p.
Bronisław Lasocki m. p. Józef Drobner m. p.

Publiczna licytacja.

Dalszy ciąg licytacji, ogłoszonej w »Nowej Reformie« z dnia 10 b. m. w numerze 156, odbędzie się dnia 12 lipca b. r., o godzinie 3 po południu w magazynach firmy »Polski Glob« w Krakowie, ulica Wolska l. 20.

Sprzedane zostaną dalsze partje z dwóch wagonów skóry podeszwowej i skóry na brandzle.

W WOJSKOWYM OKRĘGOWYM ZAKŁADZIE MUNDUROWYM Filja Dąbie Piaski ad Kraków odbędzie się:

1) **dnia 2 sierpnia 1921 roku o godzinie 9-tej publiczny przetarg na**
około 300.000 kg. odpadków starych trzewików,
około 150.000 kg. odpadków starej skóry
około 100.000 kg. odpadków nowej skóry twardej i miękkiej;

2) **dnia 4 sierpnia 1921 roku o godzinie 9 na** około 100.000 kg. odpadków szmat i ścinków sukiennych.

Artykuły, wymienione pod poz. 1), będą sprzedane łącznie w ten sposób, że na każde 100 kg. kupionego towaru, musi kupujący pobrać:

a) 60% odpadków starych trzewików,
b) 25% odpadków starej skóry i
c) 15% odpadków nowej skóry.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się:
ad 1) za 100 kg. 2.000 Mkp.
ad 2) za 100 kg. 2.500 Mkp.

Mający chęć kupna, złożyć muszą przed rozpoczęciem przetargu w Komisji Gospodarczej powyższego Zakładu wadjum w wysokości 10 procent od ceny wywoławczej takiej ilości odpadków, jaką zamierza kupić.

Zakupiony towar musi być na własny koszt w ciągu 6 tygodni od daty kupna z Zakładu zabrany, przyczem zaznacza się, że Skarb Państwa nie odpowiada w tym czasie za sprzedany materjał.

Wojskowy Okręgowy Zakład Mundurowy
Filja Kraków — Dąbie.

PODZIĘKOWANIE.

JWPani Drowi Markowej za bezinteresowne wyratowanie mojej żony, a matki dwojga nieletnich dzieci, od niechybnej śmierci, nie mogąc w inny sposób, składam publicznie najserdeczniejsze wyrazy głębokiej wdzięczności i szczere »Bóg zapłać!« Antoni Trolik, muzyk.

Dr IGNACY BETTER
ordynuje w KRYNICY, willa »KRAKUS«.

Leżaki i krzesełka składane
poleca LESERKIEWICZ I SPÓŁKA, Kraków, 3795 2 pl. Szczepański l. 2.

WPISY
KURSA BUCHALTERYJNO-HANDLOWE
W SZKOLE »HERMES«
J. PILCHA W KRAKOWIE
ULICA FLORJAŃSKA L. 39, II. PIĘTRO
przyjmują wpisy na II-gi oddział kursu rocznego i 4-miesięcznego po poł. i wieczornego codziennie od godziny 9—12 i 3—6 po południu do 15 lipca b. r.
Zamiejscowym przesyła wykłady listownie.
KURSA PISANIA NA MASZYNACH rozpoczynać można każdego czasu. — Do dyspozycji maszyny wszelkich systemów.

PRAWDZIWY SOK MALINOWY
w beczkach, pod gwarancją 66 procent białego cukru sprzedaje hurtownie
POWSZECHNE TOW. HANDLOWE
Spółka zarej. z ogr. odp.
KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA 6 (hotel Wiktorja).

NA STANOWISKO

CZŁONKA DYREKCJI

podpisanej instytucji poszukuje się rutynowanego

KUPCA ZBOŻOWEGO.

Reflektuje się wyłącznie na siły pierwszorzędne, które już zajmowały podobne stanowiska i posiadają wszechstronne doświadczenie w dziedzinie handlu ziemiopłodami oraz wysokie zdolności organizacyjne. Tylko kandydaci, odpowiadający powyższym warunkom, zechcą przesłać piśmienne zgłoszenia z podaniem referencyj i wyszczególnieniem swych pretensyj pod adresem:

CENTRALA ROLNIKÓW T. A.

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 17
na ręce dyr. p. Urbanowskiego.

Centrala rolników T. A. w Poznaniu. Rada nadzorcza: Prezyd. *Dr Karasiewicz*, prezes.

3807 1 3

WAŻNE DLA FABRYK TEKTURY DACHOWEJ!

TER DESTYLOWANY (Steinkohlenteer)
ASFALT (Steinkohlenteerpech)
KARBOLINEUM

jakotеż wszelkie inne produkty chemiczne i terowe można nabyć z wywozem do Polski z fabryki produktów chemicznych

JULJUSZA RUETGERSA W WITKOWICACH

u generalnego zastępcy na Polskę

MARKUSA STERNA, Kraków, Dietlowska 66.

3672 2 2



PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 1616 15 0

DWA „LOHNERA" WOZY MEBLOWE

8 m długości, nowe z fabryki, w cenie Mkp. 875.000·— i 1,000.000 płatne na miejscu w Krakowie przy odbiorze

zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia uprasza się pod znakiem **„A. 1176" do Biura ogłoszeń Haasenstein & Vogler A.-G., Wiedeń I., Schulerstrasse Nr 11.** 2840

Przemysłowiec

przystąpi jako udziałowiec do bądź jakiego przemysłu. Włoży mały kapitał i swoją pracę. Jest znany jako pierwszorzędna siła, o czystym charakterze i posiada najlepsze referencje. Zgłoszenia przyjmuje pod **„L. R."** Adm. „Nowej Reformy" 3821 2 2

BECZKI ŻELAZNE



nowe o pojemności 200 litrów wagonami loco Kraków, lub pojedynczo loco skład Kraków sprzedaje firma: 3768 3 3

MAKS GOLDFINGER

Kraków

ul. Grodzka 32. Tel. 3319.

„Phönomobil" czterosiedzeniowy, w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Auto"**, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 3811 1 2

Sypialnia zupełnie nowa, nieużywana, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu ulica św. Anny 11. 3829 1 2

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 3523 6 10

Poszukuje się

do niższego gimnazjum realnego kierownika i profesorów. Warunki wedle umowy. Magistrat Przemysłowy. 3822 1 4

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24
41 25 25

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości po 170 Mk. W paczkach pocztą opłatnie za zaliczką 5 kg 900 Mk. — Mydełek 5 tuzinów około 5 kg 1440 Mk poleca S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska l. 15. 3369 5 5

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje p. Christiani, Kraków, ul. św. Krzyża 7, I p. 3430 8 0

ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ"

Spółka zarej. z ogr. odp.

posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reparacje. 2947 2 2

Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju, tak w miejscu, jak na prowincji — po cenach nader przystępnych.

Specjalność w wykonywaniu pieców cukierniczych.

Kraków, XI, Dębniki, ul. Madalińskiego 2.

Ostrzenie

brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków, noży kuchennych i t. p., w krótkim czasie uskutecznia firma 3749 3 5

Z. SZCZĘSNOWICZ A. ZUBIKOWSKA

Kraków, plac Marjacki 8.

Stenotypistka polsko-niemiecka, do większego biura poszukiwana. Zgłoszenia pisemne pod **„Biegła"** do biura „Ruch", ul. Szczepańska 9. 3842

Zgubiono papiery wojskowe, z nazwiskiem Antoni Brożek ze Zbydniowa. Papiery te są nieważne. 3835

Zgubiono papiery wojskowe, z nazwiskiem Jan Brożek ze Zbydniowa. Papiery te są nieważne. 3836

Zgubiono papiery wojskowe, z nazwiskiem Józef Brożek ze Zbydniowa. Papiery te są nieważne. 3837

Adwokat

młody, rutynowany, wstąpi do kancelarji za udziałem w dochodach. Zgłoszenia do Biura Feliksa Stattera, Kraków, pod **„Obrońca karny"**. 3753 3 6

W Zakopanem

kupię willę-pensjonat, kompletnie urządzony, w dobrem położeniu, pod warunkiem objęcia we własny zarząd, zaraz, lub najpóźniej 1-go października. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia dokładne składać pod **„W. C."** do Tow. akc. „Reklama Polska" Warszawa, ul. Jasna 10. 3806 2 2

Mundantki poszukuje adwokat, Dr Zygmunt Landau, ulica Wielopole l. 9. 3820 2 2

Chłopca

do praktyki, zamiejscowego, w wieku 14—16 lat, poszukuje **Władysław Czarnek**, handel towarów kolonjalnych, **Kraków, ul. Długa L. 11 A.** 3661 3 3

Rosjanin

akademik, udziela lekcyj języka rosyjskiego. Zgłoszenia pod **Józef L.** u janitora Uniwersytetu Jagiellońskiego. 3714 4 7

ADWOKAT

na prowincji, poszukuje starszego, zdolnego koncypienta, Polaka, za udziałem. Zgłoszenia pod **L. E. 10** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3724 3 3

Przyjmie posadę w banku lub w innej instytucji, jako kurjer, najchętniej w prywatnej instytucji. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy", pod **„Posada"**. 5786 3 3

SUROWIEC odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO sztabowe profilowe wstążkowe
BLACHA żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT walcówka ciągniony
SZYNY normalne wąskotorowe

dostarcza w ładunkach wagonowych firma

JÓZEF WDOWIŃSKI

w Warszawie

ul. Sienna 11, telefon Nr 60-62.

Adres telegraficzny:

„POLEKSPORT"

3586 6 9



DLACZEGO

farba do włosów

„JUVENOL"

zdobyła i zdobywa POWODZENIE?

Ponieważ siwe włosy pod jej nieszkodliwym wpływem nietylko odzyskują dowolną naturalną barwę, lecz stają się jeszcze miękkie, pięknie błyszczące.

Parfumerie d'Orient Varsovie

3222 **DOSTAĆ WSZĘDZIE.** 3 15

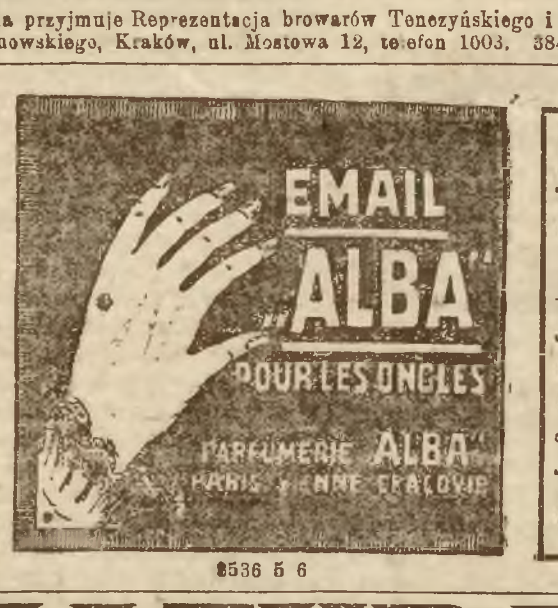
JUŻ NADESZŁO

PIWO CIEMNE LIMANOWSKIE

„SMAK I DOBROĆ PRZEDWOJENNA"

Zamówienia przyjmuje Reprezentacja browarów Tenczyńskiego i Limanowskiego, Kraków, ul. Mostowa 12, telefon 1003. 3844 1 2

Najlepszy lakier do paznogci.



Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach.

8536 5 6

Z powodu powiększenia biura przyjmie Towarzystwo akcyjne **natychmiast:**
urzędnika biurowego z praktyką; **praktykanta** z średniem wykształceniem; **chłopca** do posyłek;
od 1 sierpnia 1921 r.: 3819 1 2
woźnego z dobremi świadectwami (kaucja pożądana); **urzędniczkę**, o ile możności z praktyką i znajomością stenografji i pisania na maszynie. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw wnieść należy pod **„Stała posada"** do Biura reklamy „Prasa", Kraków, Karmelicka 16.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

ODDZIAŁ W KROŚNIE 3627 7 10

załatwia wszelkie czynności bankowe.

„MATURA"

KRAKÓW, UL. GRODZKA 32, II piętro.

Godziny urzędowe od 9 do 2 po południu. 3793 2 2

Kierownik fachowy przyjmuje od 11 do 12.

KURS REPETYTORYJNY WAKACYJNY

do matury jesiennej otwarty zostanie w najbliższych dniach. Ilość osób ograniczona. Uprasza się P. T. Interesowanych, pragnących przy pomocy fachowej powtórzyć cały materjał, o najszybsze zgłoszenia. Wpisy na nowe kursa maturyczne oraz kursa wydziałowe (I i II grupa) prolongowano do dnia 15 lipca b. r. Informacje i prospekta bezpłatnie

---

Z POWODU LIKWIDACJI ZARAZ DO NABYCIA

18 samochodów ciężarowych nowych z fabryki Gräf & Stift, 5 ton, nowe, pełne opony gumowe Pirelli . . . po **Mkp. 2,625.000**

7 nowych z fabryki WAF samochodów osobowych 24/30 HP z oświetleniem Boscha i rozruszakiem, karoserja Lohnera i 5 nowych Pirelli pneumatyków . po **Mkp. 2,650.000**

1 omnibus Saurera na 24—30 osób, 45 HP nowe, pełne opony gumowe Martini, urządzenie Boscha, karoserja Lohnera cena **Mkp. 3,000.000**

2 Austro-FIAT-wozy ciężarowe, 3 tony, nowe, pełne opony gumowe Pirelli . . . . po **Mkp. 1,950.000**

1 Austro-FIAT-wóz na dostawy lc spec. model 1919, 7 nowych Pirelli pneumatyków, urządzenie Boscha, sprawność 800 kg cena **Mkp. 2,200.000**

2 nowe z fabryki FIAT-Excelsior pługi motorowe . . . . po **Mkp. 1,200.000**

Ceny loco Kraków przy odbiorze.

Zgłoszenia poważnych reflektantów uprasza się pod znakiem »Seltene Gelegenheit Z. 1175« do Biura ogłoszeń Haasenstein i Vogler A.-G., Wiedeń, I., Schulerstrasse L. 11. 3830

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Rządca Drukarni L. K. Górski.